

Kurjer Łódzki

Wersja pojedyncza gr. 20.

Redakcja: ul. Zawadzka Nr. 1. Administracja: ul. Piotrkowska Nr. 11. Ekspedycja: ul. Piotrkowska Nr. 11.
Telefon: Redakcji Nr. 38-28 i 228, Administracji Nr. 229 (połączenia własne z redakcją). Skrzynka pocztowa 132.
Redakcja otwarta od godz. 9 do 7 po poł. bez przerwy. Redaktor lub jego zastępca przyjmuje od godz. 1-3 po południu. Dyrektor Wydawnictwa przyjmuje od godz. 1-3 po południu.
Administracja czynna od godz. 8 rano do godz. 7 po poł. bez przerwy.

Wychodzi codziennie o godzinie 5-ej rano.

Pokaz 50 modeli najnowszych kreacji paryskich, na Kiermaszu „Kropli Mleka”

podczas podwieczorku

w sobotę o godzinie 5-ej, w niedzielę o godzinie 5-ej po poł.

Losy pokoju na szalach rozstrzygnięć.

Briand-Chamberlain-Vanderwelde-Zaleski w Paryżu.

Rewja sił przed genewską batalią.

Cziczeryn znów jako straszak w rękach Niemiec.

Agencja Wschodnia.

Paryż, 3 grudnia.

przebiegu dotychczasowych rokowań między Briandem a Chamberlainem można do przekonania, iż dojdzie do ujednolichenia poglądów między Paryżem a Berlinem w kwestii wypełnienia przez Ligę Narodów postulatów rozbrojeniowych, jak też w sprawie nieodwołania na teraz wysojszniczej komisji kontrolnej komisji nadzorczej Ligi Narodów. Istotne decyzje w tej kwestii zostaną po przybyciu do Paryża belgijskiego ministra spraw zagranicznych, Vanderwelde. Wówczas przeprowadzone będą uzgodnienie poglądów między Anglią a Belgią.

BRIAND I CHAMBERLAIN.

Paryż, 3 grudnia.

Briand przyjął dziś Chamberlaina na Quai d'Orsay oficjalnym śniadaniem, w którym wzięli również udział Poincaré, ambasador angielski, oraz kilku wyższych urzędników ambasady angielskiej w Paryżu.

W dniu jutrzejszym wydane będzie w ambasady angielskiej przez Chamberlaina śniadanie rewanżowe, na które zaproszeni zostali Briand, Poincaré, min. Zaleski, ambasador niemiecki von Hoesch i ambasador włoski, Avezzano.

Wczoraj przybył do Paryża Vanderwelde, poczem — po omówieniu regu kwestyj — czterej ministrowie zagranicznych udadzą się jednym pociągiem do Genewy.

PRZYJAZD CHURCHILLA.

Paryż, 3 grudnia.

Równocześnie z przyjazdem Chamberlaina do Paryża przybył tam Churchill. Umówione jest w tutejszych kołach politycznych w ten sposób, iż przeprowadzone tu zostaną rozmowy oświadczenia Locarna i Thoiry z punktu widzenia politycznego. Omówiona będzie również, jak przypuszczają, sprawa długów amerykańskich w Ameryce.

GŁOSY NIEMIECKIE.

Poliska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 grudnia.

Prasa tutejsza skrzętnie notuje fakt, że minister Zaleski wziął udział w śniadaniu wydanym przez Chamberlaina w paryskiej ambasadzie angielskiej.

Prasa podkreśla, że jutro udają się do Genewy przedstawiciele 4-ch sojuszników państw: Briand, Chamberlain, Vanderwelde i Zaleski tym samym pociągiem.

„Börsen Zeitung am Mittag” nazywa rokowania i śniadanie paryskie „wielką radą sojuszników” i donosi, że wobec kompromisu między mocarstwami zachodnimi a Niemcami w sprawie rozbrojenia Rzeszy — konferencja przedstawicieli 4-ch wielkich mocarstw nie odbędzie się.

„Deutsche Tageszeitung”, omawiając konstelację międzynarodową tuż przed braniem się sesji rady Ligi Narodów, dochodzi do wniosku na tle ostatnich konferencji w Paryżu, że powstało obecnie takie ugrupowanie państw, iż Francja i Polska stanowią przeciwagę Niemiec, a Anglia trwa nadal w roli pośrednika.

Organ wielkich agrariuszów jest zdania, że pobyt Cziczeryna w Berlinie nie należy uważać za przypadek, podobnie, jak nie była przypadkiem wycieczka do Europy rosyjskiego komisarza spraw zagranicznych tuż przed Locarno. Narady Cziczeryna w Berlinie mogą — zdaniem dziennika — mieć do pewnego stopnia znaczenie nawet decydujące.

CO MÓWI CHAMBERLAIN?

Londyn, 3 grudnia.

Reuter Sir Austen i lady Chamberlain podejmowani byli przez Brianda śniadaniem na Quai d'Orsay. Wśród obecnych na śniadaniu byli premier Poincaré, Herriot i ambasador brytyjski w Paryżu lord Creve.

Po śniadaniu sir Austen Chamberlain przyjął w gmachu ambasady przedstawicieli prasy, którym oświadczył, co następuje:

Miałem zaszczyt konferować dziś po południu z panem premierem Poincarem. Rozmowy dotyczyły kwestyj znajdujących się na porządku nad najbliższej sesji rady Ligi. Omówiliśmy również kilka

spraw znaczenia ogólniejszego. Pozostając od dwóch lat w ścisłym kontakcie, uzgodniliśmy zapatrywania co do zagadnień politycznych, szczególnie tych, które stanowią program prac zbliżającej się sesji rady Ligi.

Nie pamiętam co powiedziałem panom podczas poprzedniej bytności w Paryżu, sądzę jednak, że było to oświadczenie o dokonaniu czegoś wielkiego w sensie dokonanego postępu w dziedzinie pokoju. Musiałem jednak powiedzieć, że było niewłaściwością spodziewać się natychmiastowych wyników porozumienia w Locarno. Tę radę muszę powtórzyć i dzisiaj. Prace nasze postępują zwolna ale krokiem pewnym, postępują ciągle, choć napotykamy na trudności. Idea porozumienia locarneńskiego będzie mogła być szybciej zrealizowana, pod warunkiem, że znajdziemy na to środki. Jest to jedyna droga do realnych wyników prac nad stabilizacją stosunków w Europie.

Jutro wieczorem pan Chamberlain odjeżdża do Genewy.

OŚWIADCZENIE BRIANDA.

Paryż, 3 grudnia.

Briand oświadczył dziennikarzom, że jego ostatnie rozmowy z Chamberlainem pozwoliły stwierdzić identyczność poglądów na całokształt politycznych zagadnień, interesujących oba rządy. Ministrowie potwierdzili, że rozbrojenie Niemiec winno być przeprowadzone na zasadach,

ustalonych przez konferencję ambasadorów. Ministrowie omawiali sprawę chińską, postanawiając działać z wielką rozważnością. Ewentualność odbycia konferencji ministrów spraw zagranicznych, a mianowicie Anglii, Francji, Niemiec i Włoch, w rozmowach nie była poruszona.

POMOC DLA NAPASTOWANEGO.

Genewa, 3 grudnia.

Komitet rady Ligi Narodów wypowiedział się zasadniczo za propozycją fińską, sugerującą zorganizowanie przez Ligę Narodów w formie pożyczki między narodowej pomocy finansowej, przewidzianej na rzecz państwa, które stało się ofiarą nieusprawiedliwionej napaści. Propozycja domaga się również, żeby pomoc ta mogła być udzielana niezwłocznie. Komitet przesłał do rozpatrzenia organizacjom finansowym Ligi, prosząc o rozpatrzenie, całokształtu planu pomocy finansowej, któryby miał na celu udzielenie pomocy państwu napadniętemu.

PIĄTKOWSKA

przyjeżdża 10 grudnia
Sienkiewicza Nr. 31, m. 10.

NAJTRWAŁSZE
NAJELEGANTSZE
ŚNIEGOWCE
„QUADRAT” RIGA
DO
NABYCIA
WSZĘDZIE

1924
B.I.R.C.
RIGA
QUADRAT



Ustawy samorządowe na warsztacie pracy.

Ukończenie 2-go czytania w komisji.
Achillesowa pięta Rady Ministrów.

Polska Agencja Telegraficzna.
Warszawa, 3 grudnia.

Na dzisiejszym posiedzeniu sejmowej komisji administracyjnej przewodniczący komisji poseł Putek złożył sprawozdanie z konferencji, jaką wskutek polecenia komisji odbył z wiceministrem dr. Jaroszyńskim. Oświadczył on, że wynik konferencji uprawnia do stwierdzenia, że ministerstwo spraw wewnętrznych przykłada wielką wagę do prac komisji oraz, że ze względu na konieczność przeprowadzenia nowych wyborów w poszczególnych okręgach Rzplitej pragnęłoby jak najszybciej wprowadzić w życie nowe ustawy samorządowe.

Ministerstwo spraw wewnętrznych po przedyskutowaniu projektu, przygotowanego w drugim czytaniu przez komisję, zajęło się krytyczną oceną projektu i po pozycji zgłoszonych do trzeciego czytania. Inne relacje o stanowisku M. S. Wewn. nie są prawdziwe.

Po przyjęciu tego sprawozdania do wiadomości komisja administracyjna dokonała drugiego czytania projektu ustawy o ordynacji wyborczej do gmin miejskich. Z ważniejszych postanowień wymienić należy przepis, według którego każde miasto stanowić ma jeden okręg wyborczy. Wniosek Z. L. N. o wprowadzeniu w miastach, liczących ponad 8 tysięcy mieszkańców, okręgów wybor-

czych z odpowiednią ilością mandatów ra dzieckich — upadł głosami stronnictwa lewicowych oraz przedstawicieli Ch. D., Ch. N. i NPR. Z przeciwniej strony głosowały „Piast” i ZLN.

W ten sposób komisja ukończyła drugie czytanie wszystkich 6 projektów ustaw samorządowych. W najbliższym czasie poszczególne kluby będą mogły zgłaszać swe poprawki do trzeciego czy-

tania. Referenci komisji uzyskali upoważnienie komisji do wprowadzenia poprawek językowych i stylistycznych.

Trzecie czytanie projektu będzie w przyspieszonym tempie załatwione po ferjach świątecznych.

W związku z czwartkowym posiedzeniem komisji administracyjnej, które poświęcone było załatwieniu wniosku Z. L. N. o nowelizacji art. 56 ustawy o państwo

wej służbie cywilnej w tym kierunku, że urzędników postawionych w stan nieczynny, używano w służbie państwowej nie pensjonowano, przedwzruszenie przedstawiciel Rady Ministrów radca P. ta zakomunikował, iż rząd będzie złożyć oświadczenie w tej sprawie dopiero za dni 14, albowiem załatwienie wniosku spowodować musi analogiczne załatwienie podobnego artykułu w ustawie o nauczycielskiej. Spowoduje to pewne konsekwencje budżetowe, wskutek czego Rada Ministrów musiła się zająć rozpatrzeniem wniosku.

Komisja podzieliła stanowisko i odrzuciła swe obrady nad tym tematem do 16 bm.

Łata krwi i chwały 1914 — 1920.

Hołd tym, co padli za Ojczyznę

Pomnik ku czci 600 tys. poległych Polaków na wszystkich pobojuwiskach Europy

Telegr. własny „Kur. Łódzkiego”.

Warszawa, 3 grudnia.

Dziś, o godz. 10-ej rano rozpoczęła się w katedrze św. Jana uroczystość odsłonięcia i poświęcenia pomnika poległych w wojnie 1914 do 1920 roku.

Już na długo przed zapowiedzianym rozpoczęciem obchodu katedra zappełniła się wiernymi. Przed świątynią stanęły oddziały organizacji społecznych, młodzież akademicka i cechy ze sztandarami. Sztandary tworzyły również szpalier w kościele. O godz. 10 m. 15 przybył Prezy-

dent Rzplitej w towarzystwie szefa kancelarii wojskowej pułk. Zahorskiego i rotmistrza Jurgielewicza. W prezbiterjum zgrupowali się już przedstawiciele rządu z ministrem spraw wojskowych, gen. Składkowskim oraz generałem Konarzewskim, reprezentującym marszałka Piłsudskiego, marszałkowie sejmu i senatu, przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, miasta, organizacji społecznych oraz komitetu obchodu i zarządu głównego towarzystwa opieki nad grobami bohaterów.

P. Prezydent zajął miejsce w fotelu przed ołtarzem. Nabożeństwo żałobne ku czci poległych 600.000 żołnierzy Polaków (w tem 52.000 w wojnie bolszewickiej) odprawił ks. kardynał Kakowski w asystencji licznej kleru, poczem odsłonięto pomnik, który następnie został poświęcony.

Piękne kazanie wygłosił ks. prałat Sługowski.

Pomnik stanowi kapliczkę, wzorowaną na przydrożnych kapliczkach wiejskich. Na słupie granitowym ustawiona jest żelazna ażurowa kapliczka, mająca około siebie cztery orły wojska polskiego. Na szczycie rozpostarł skrzydła Orzeł Państwa, obejmując skrzydłami krzyż. Wewnątrz w oszklonej srebrnej szkatułce znajdują się dwie ampułki z garstkami ziemi z pobojuwisk polskich, w drugiej zaś pobojuwiska pod Verdun, gdzie padło również wielu Polaków.

Myśl utworzenia pomnika powstała w roku 1920 i została wprowadzona w życie dzięki ofiarności społecznej. Jedną z pierwszych ofiar na ten cel pochodziła marszałka Józefa Piłsudskiego.

—o:—

O czem piszą inni?

PRZEGLĄD PRASY.

O WEWNĘTRZNY RYNEK ZBYTU.

Lekki wzrost kosztów utrzymania wywołał wśród ludności miejskiej zaniepokojenie, chociaż cyfrowo przedstawia się niskie i nie powinien dawać powodu do trwogi.

„Głos Prawdy” podkreśla, że:

Zwyzka w ostatnich miesiącach cen na podstawowe artykuły rolne, mniej więcej do wysokości z maja w roku ubiegłym, nie jest zjawiskiem gospodarczo szkodliwym i że, co ważniejsze, nie odbija się ona w stosunku prostym na wskaźniku drożyznianym. Porównanie tego wskaźnika z wahaniami cen na artykuły rolne i przemysłowe wykazuje, iż wskaźnik ten wzrasta przeważnie pod wpływem drożeni artykułów przemysłowych. Tu właściwie, w podnoszeniu się cen na produkty przemysłu, leży źródło wzrostu ogólnych kosztów utrzymania, obserwowane w ostatnich miesiącach.

A zatem — stwierdza słusznie obywatel — należy obniżyć koszty produkcji przemysłowej.

Tego jednak nie można przeprowadzić mechanicznie. Zagadnienie to związane jest ściśle z problemem rozszerzenia zbytu, co by pozwoliło na zwiększenie produkcji, a w rezultacie jej potanie.

„Obecnie bowiem, nie znajdując rynków zbytu, nasz przemysł nie wykorzystuje całej swej zdolności produkcyjnej. Trzeba dążyć do wykorzystania pełnej zdolności wytwórczej warsztatu przemysłowego, t. j. dać mu rynek zbytu.

Zagraniczny, jak uczy statystyka eksportowa, w bardzo małym zakresie tylko może być brany pod uwagę. Pozostaje wewnętrzny i w samej rzeczy, jest to jedyny kierunek ekspansji naszego przemysłu.

Dochodzimy zatem do najistotniejszego punktu wzięcia kryzysu gospodarczego, do konieczności restytuowania konsumenta produktów przemysłowych. Jest nim, w naszych warunkach, wsi, uzasadniona podwyżka cen na ziemiołody, przybliża nas do rozwiązania kryzysu gospodarczego, do dostarczenia pracy i zarobków wszystkim obywatelom.

Albowiem należy pamiętać, że drożyzna jest pojęciem relatywnym, w rzeczywistości istnieje zagadnienie zarobków. Najdroższy na świecie kraj, St. Zjednoczone, nie mają kwestii drożyzny. Usuwają ją z powierzchni życia wysokie zarobki.

„Kurjer Poranny” nawiązuje do alarmów i groźby jakoby ze strony Niemiec wojnie odwetowej i dochodzi do wniosku, że przygotowania te istnieją niewątpliwie,

jednakowoż niebezpieczeństwa bezpośredniego nie należy się obawiać.

„Prócz bowiem niedostatecznej zresztą kontroli wojskowej byłych aliantów, istnieją inne przeszkody, znacznie poważniejsze, mimo, że bezpośredniej styczności ani z mundurem, ani z orężem nie mają.

Niemcy są narodem, który umie rachować. Z doświadczeń wojny światowej wynieśli świadomość, że wojnę toczą właściwie organizmy gospodarcze. Pod względem gospodarczym zaś Niemcy nie są samowystarczalne, przeciwnie, pozostają w wysokim uzależnieniu od krajów obcych. Brak im całego szeregu surowców metalicznych, odzieżowych i żywnościowych. Brak im wielu składników chemicznych, potrzebnych dla wyrobu amunicji wojennej. Ich ogromny przemysł chemiczny rozporządza środkami tylko dla produkcji gazów trujących, a te w ich dotychczasowym stopniu rozwoju, nie są czynnikiem, rozstrzygającym wojnę.

Potrąfiliby wprowadzić Niemcy w stopni — nie znajdującym porównania z żadnym innym z państw europejskich, zdobyć sobie zaufanie Ameryki, zwłaszcza Stanów Zjednoczonych i nawiązać z nią na ogromną skalę zakrojone stosunki handlowe. Tem samem jednak uzależniły się gospodarczo, a nie ulega wątpliwości, że w chwili obecnej Ameryka nie udzieliłaby Niemcom poparcia na prowadzenie wojny. Pozostawione zaś same sobie, zablokowane w wypadku, gdyby poszły na drogę agresji, przez państwa, zrzeszone w Lidze Narodów, zaważyłyby sobie same pętlę i szyl, skazałyby się dobrowolnie na kapitulację z głodu.

Oto jest zasadnicza przyczyna, która w chwili obecnej zamyka Niemcom drogę do zbrojnej walki o realizację ich dążeń agresywnych.

„Kurjer Polski” radzi nie doprowadzać ośmieszania Sejmu do absurdu, lecz postarać się raczej, aby ten Sejm uchwalił reformę ordynacji wyborczej.

„Faktem jest, że w sytuacji naszej wewnętrznej panuje obecnie chaos i napięcie, z którego co rychlej znaleźć się musi jakieś wyjście.

Opinia publiczna jest zaniepokojona i zdenerwowana ta zupełnie niejasna sytuacja, wytworzona przez dziwny stosunek rządu do Sejmu. Istotnie, niema racji utrzymywać tego Sejmu długo przy życiu, ale jest rzeczą bardzo prawdopodobną, że odpowiadający poglądom sfer umiarkowanych, a więc mających dziś w radzie wpływy, projekt ordynacji wyborczej znalazłby poparcie w tym Sejmie. I to byłoby najlepsze i najspokojniejsze wyjście z sytuacji, gdyby ten Sejm po załatwieniu budżetu uchwalił projekt ordynacji wyborczej.”

—o:—

Akcja konsolidacyjna Romana Dmowskiego.

DZIŚ ZJAZD DZIAŁACZY Z OBOZU

WIELKIEJ POLSKI W POZNANIU.

Agencja Wschodnia.

Poznań, 3 grudnia.

Zwołany na dzień jutrzejszy przez Romana Dmowskiego zjazd działaczy z Obozu Wielkiej Polski rozpocznie obrady jutro, dnia 4 grudnia.

Zjazd rozpocznie się uroczystym nabo-

żeństwem w kościele farnym, w którym nastąpi otwarcie konstituującego zjazdu. Otwarcia obrad dokona p. Roman Dmowski.

Obrady potrwać najprawdopodobniej do wieczora.

—o:—

Po likwidacji strajku w Anglii.

RYCHŁY POWRÓT DO NORMALNEJ PRODUKCJI.

Ag. Telegr. „Express”.

Londyn, 3 grudnia.

Dwie trzecie ogólnej liczby górników zatrudnionych w przemyśle węglowym, przystąpiło już do pracy. Oficjalnie podaje, iż liczba górników zatrudnionych w kopalniach wynosi przeszło 750 tysięcy. Praca została podjęta przeważnie na zasadzie 8 godzinnego dnia roboczego. Zniżka cen węgla w rozmaitych zagłębiach górniczych waha się od 5 do 10 szylingów za tonnę. Wkrótce należy oczekiwać powrotu zupełnie normalnej wydajności kopalni. W stowarzyszeniach właścicieli kopalni istnieje tendencja do opanowania chaotycz-

nej konkurencji, która, zdaniem kół przemysłowych, jest jedynym czynnikiem kryzysu węglowego. Komitet, do którego należą przedstawiciele władz, ministerstwa górnictwa i właściciele kopalni, mają na celu rozjeżdżenie się w możliwości porozumienia w dziedzinie organizacji sprzedaży, wydał raport podpisany przez większość 8 członków komitetu. Raport ten zaleca porozumienie pomiędzy poszczególnymi kopalniami i tworzy wspólnych miejsc sprzedaży. Mniejszość komisji, składająca się z 3 członków, wyraża wolną konkurencję.

—o:—

**KIERMASZ
„KROPLI MLEKA”**
W GRAND-KINO.)—(Wejście od ul. Traugotta 1.
Najtańsze źródło zakupów.
W sobotę i niedzielę od godz. 12-ej do 2-ej po poł.
PORANEK MUZYCZNY dla dzieci i młodzieży.
PODWIECZOREK -- KOLACJA -- KOŁO
-- -- SZCZĘŚCIA -- LOTERJA. -- --

Większość prawicowa w Reichstagu.

Koalicja centrum z socjalistami zerwana.

Pornografja przysłużyła się junkrom.

Polska Agencja Telegraficzna.

Berlin, 3 grudnia.

Reichstag odbyło się dzisiaj trzecie posiedzenie nad projektem ustawy o zwalczaniu literatury brudnej i pornograficznej. Podjęte przez socjalistów i socjalistów próby utracenia większości z porządku dziennego obrad — nie powiodły się.

Głosowaniu osłabionym projektem rządu przeszedł większością 250 głosów w 158. Na ławach posłów opozycji rozległy się okrzyki oburzenia i śmiechu. Reichstag odroczył się do 9-go grudnia b. Głosowanie stanowi niejako potwierdzenie faktu, iż koalicja partii

środką z socjalistami została zerwana. Specyficzną rolę odegrała tu frakcja demokratyczna, która tak jak w sprawie polskiej oraz w innych drażliwych sprawach politycznych zajmuje stanowisko niezdecydowane. Frakcja, nie chcąc wyjść z koalicji rządowej, aprobowała początkowo kompromis między rządem a nowopowstałą większością, złożoną ze stronnictw rządowych i prawicy, później zaś, nie chcąc narazić się lewicy, udzieliła członkom stronnictwa swobody przy głosowaniu. Sytuacja wytworzyła się więc taka, że około ustawy, zwalczającej literaturę nieobyczajną utworzyła się większość parlamentarna, złożona z dotychczasowej ko-

alicji środka i prawicy. Zwyciężyła właściwie partia ludowa Stresemanna, która jest właściwym autorem ustawy i która dawno ciążyła ku niemiecko-narodowemu. Zabiegi kanclerza Marxa w kierunku rozszerzenia koalicji rządowej na lewo, byłyby po tem zajęciu niemożliwe. Socjaliści znajdują się obecnie w nastroju wojowniczym. Jakże wnioski kanclerza Marx wyciągają z utworzenia się większości prawicowej — trudno jest przewidzieć. Sytuacja parlamentarna nie pozostanie jednak bez wpływu na stanowisko delegacji niemieckiej w Genewie, wzmacniając jej energię w wywalczeniu wysuniętych postulatów.

Gospodarka sowiecka rujnuje podatników.

30,000,000 deficytu w r. ubiegłym.

Jaki będzie deficyt w roku bieżącym?

Moskwa, 3 grudnia.

Tel. wł. „Kurjera Łódzkiego”.

Ministerstwo budżetowe Sowieckim na rok budżetowy przewiduje 4.644 miliona rubli złotych wpływów.

Wpływy te dzielą się na kategorie: podatki, taryfy przewozowe, opłaty z majątków i przedsiębiorstw państwowych, wreszcie dochody z poczty, telegrafu i telefonów.

Wpływy z podatków obliczone są na 1.650 milionów rubli. Dochód z taryf przewozowych na 1.650 milionów rubli. Dochód z majątków i przedsiębiorstw pa-

ństwowych na 677 milionów. Wreszcie dochód z poczty, telegrafu i telefonów na 240 milionów.

Ogromna większość wpływów z podatków — to podatki pośrednie; wynoszą one 1.392 miliony na 2.075 milionów wszystkich podatków; stanowi to 70 proc.

Wydatki dzielą się na: wydatki komisariatów związku krajów sowieckich — 785 milionów; wydatki transportu (koleje i t. p.) 1.650 milionów; zasilanie gospodarstwa społecznego — 675 milj., zasilanie przemysłu — 300 milionów, wreszcie pozycje różne — 1.144 milj. rubli.

Na ogół budżet ten stanowi obciążenie podatnika o 14 proc. większe, niż to miało miejsce w ubiegłym roku budżetowym; budżety sowieckie pęcznią z roku na rok. Jakkolwiek z zamknięcia rachunków wynika, że będzie to rok bezdeficytowy, nie należy sądzić, że praktyka nie poczyni w tym względzie wyłomów.

Że nie jest to przypuszczenie gołostowne, dowodzi fakt, że rok budżetowy zakończono deficytem w sumie 330 milionów rubli.

Kolos chiński pokazuje pięść.

GROŻNA SYTUACJA W HANKOU.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 3 grudnia.

Posel angielski, Lampson, przybył o godzinie 10 do Szanghaju, wobec groźnej sytuacji w Hankou uda się tam w dniach najbliższych.

Według doniesień z Hankou, robotnicy przy otoczeniu dzielnic robotniczych, przy pomocy francuskiej i wysadzeni na ląd przez angielskich, musieli osłonić dzielnicę niemiecką.

Przywódcy robotników chińskich chcą nie dopuścić do wyładowania dalszych oddziałów marynarzy. Posel Lampson, po zapoznaniu się z położeniem w Hankou, wysłaje do odpowiednich władz angielskich do kładne sprawozdanie.

W porcie Hankou stacjonuje obecnie 11 okrętów angielskich.

jakichś sił powietrznych. Dokładny projekt, zabezpieczający miasto od bombardowania przez aeroplany, został już opracowany.

Praca dla każdego!

OTO HASŁO FASZYZMU.

Rzym, 3 grudnia.

Korespondent „Daily Telegraph” pisze, iż dawne giełdy pracy, które znajdowały się we wszystkich większych miastach włoskich zostały ostatecznie przez rząd włoski rozwiązane. Zabudowania i biura, które należały do giełd pracy otrzymały inne nazwy i zostały przekazane insty-

tucjom, stojącym na czele faszystowskich organizacji robotniczych. W Meliolanie, wielkiej giełdy pracy przeszło 70 tysięcy robotników zapisało się do syndykatów faszystowskich. Organizacje faszystowskie, które przeciwstawiają się organizacjom klasowym mają za motto: praca dla każdego.

Zaślubiny najstarszego syna byłego następcy tronu austriackiego, tragicznie zabitego w Serajewie.



Nasze zdjęcie przedstawia ks. Maksymiljana Hohenbergskiego ze swoją małżonką.

Plony konferencji dominjów

W SPRAWIE BEZPIECZEŃSTWA IMPERJUM W. BRYTANII.

Agencja telegraficzna „Express”.

Londyn, 3 grudnia.

Dziś zostało opublikowane oficjalne sprawozdanie, dotyczące dyskusji, jaka miała miejsce na konferencji brytyjskiej w sprawie organizacji zbrojeń imperjum. Członkowie dzisiejsze stwierdzają, iż pomimo przedstawicielami dominjów panowała jednomyślność co do projektu zbrojeń imperjum w głównych liniach. W przemówieniach, jakie wygłaszały, w szczególności zastrzeżenia dłuższe expose Baldwina i przemówienie przedstawiciela Australii — przedstawił Australii oświadczył, iż wydatki związane z programem zbrojeń australijskich sięgają przeszło 36

milionów funtów. Najważniejszą sprawę, jaką poruszył w swym przemówieniu Baldwin, była sprawa podstawy operacyjnej dla floty angielskiej w Singapurze. Program opracowany przez ministerstwo spraw wojskowych przy współudziale sztabu generalnego przeznacza na ten cel olbrzymie wydatki.

BEZPIECZEŃSTWO LONDYNU.

Londyn, 3 grudnia.

Sprawozdanie oficjalne, dotyczące obrad konferencji brytyjskiej w sprawie zbrojeń imperjum podaje przemówienie Baldwina, w którym premier angielski omawia niebezpieczeństwa, grożące Londynowi w razie wojny ze strony nieprzy-

Dla zestrojenia niezgodnych akordów

Łódź, 3 grudnia.

Przez owe osiem lat od uzyskania niepodległości, wszystko to, co stało się twórczego i doniosłego w Polsce, wszystko to, co nosi na sobie znamie mocnej, solidnej, w przyszłość sięgającej okiem przezornem pracy, wszystko to, co nie chwilowych nastrojów, jeno obmyślonych na wiekową trwałość wysiłków jest plonem, powstało jakby samorzutnie, jakby z instynktu narodowego wytrysło i wbrew tysiącennym przeciwnościom skrzepło w dzieła niespożyte a wielkie. Owe organizacje polityczne bowiem, które najrozdzielniej partyjne powyższały sztandary i szumnie rzuciły przed siebie hasła, w krótkim czasie wyczerpały swe zasoby w zamęcie walk a wzajemnych wzmagań. Energia twórcza wymieniła się na drobna monetę zacieklej rywalizacji, ustawicznych starć, jałowych sporów, drobnostkowych polemik, złośliwych inwektyw i o szczerczych napaściach. Wystarczyło gdy czegoś chciał jeden obóz, aby inne wyteżyły wszystkie siły dla udaremnienia poczyniń choćby najowocniejszych i najbardziej pałacowych. Twórcza miłość ojczyzny ustąpiła miejsca zionącej żądzą szkody i złości nienawiści. Nie umiano i nie chciało osiągnąć zgody częstokroć na platforme tak szerokiej i ogólnej, jak konieczności państwowej racji stanu, jak ciągłość prac dla ekonomicznego podniesienia kraju. Wszystko to sparaliżowało konsekwentną akcję państwowotwórczą i spowodowało katastrofalną w swych wynikach niemoc naszego parlamentaryzmu. Aż wreszcie akt siły postawił wszystkich przed faktem dokonanym, do którego nie mogłoby dojść nigdy, jeśliby zaciełtrzewiony wzajemnem i waśniąmi Sejm nie upuścił ostatecznie cugli władzy, które dźwierzł w swych dłoniach.

A jednak z owego zamętu partyjniczego musimy wybrać, i to jak najrychlej. Zwłaszcza te wszystkie elementy, które doceniają wagę praworządności a rozumieją znaczenie wewnętrznego ładu oraz spokoju dla tych olbrzymich zadań, jakie czekają na swą realizację, muszą się skupić i zestroić swe siły w celu wyprowadzenia naszych stosunków politycznych z obecnego chaosu. Jeśli to nie nastąpi, żywioły wyrotu i rozstroju, coraz śmielej podkopujące państwo a zatruwające atmosferę społeczną, zaprowadzą ostatecznie nad sytuacją. Dziś rozbite i zwaśnione społeczeństwo nie obejrzy się nawet, jak runie druzgocząca fala wypadków na nieprzygotowanych. Konsolidacja żywiołów umiarkowanych i narodowych w Polsce winna być obecnie hasłem dnia dzisiejszego. Jutro może już być za późno.

Słusznie też w związku z ostatnią inicjatywą Romana Dmowskiego apeluje p. Stróński do sumień polskich i przeciwstawia się nieuprzedmiotowionym uprzedzonom a priori (vide „Czas” krakowski z dnia 2 b. m.) pisząc: „W obecnym stanie rzeczy poczucie, że trzeba, zamiast dzisiejszych rozproszkowań i zużytych twórców, tworzyć nowy i zwarty obóz umiarkowany, zjawia się powszechnie. Wysuwają się one w Stronictwie Chr. Nar. jako naczelne hasło. W tym samym duchu stało się do pracy p. Roman Dmowski.

Dmowski nie jest dzisiaj postacią bojową w naszym życiu politycznym. W czasie Wielkiej Wojny umiał wybrać drogę, która Polskę poprowadziła w grono Państw Sprzymierzonych i do stołu Konferencji Pokojowej, czem sobie zaskarbił imię w dziełach naszych na zawsze. Po wojnie i po traktacie wersalskim trzymał się zdala od naszego rozwielczonego życia politycznego. Co, jak można mu zarzucić, ale już naprawdę najmniej narzucać się życiu państwowemu lub zaogniać go.

W ciągu ostatnich kilku miesięcy ogłaszał i wypowiadał p. Dmowski poglądy swe dostatecznie wyraźnie i szczegółowo, by można było określić, jakie przyświecają mu przewodnie myśli:

1. Społeczeństwo, żyjące na podstawach zachodnich, nie może być kupą piaszczu, lecz zrzeszone musi być w wspólnotę własnych losów, co jest potrzebne wcale nie dla doraźnych utarceczek z istniejącymi władzami państwowymi, lecz dla stworzenia obrony przed wywrotem, a ponieważ obecne zgrupowania są niedobre, trzeba powołać do życia lepsze.

2. Ostoja duchowa obozu ładu w Polsce musi być wiara katolicka i istotne oparcie o Kościół.

3. Odbiegłszyśmy niezmiennie od wszelkiego zmysłu trzeźwości, szczególnie w dziedzinie ustroju państwowego i życia gospodarczego a zatem trzeba zawrócić z tej drogi rozstroju i osłabiania wytwórczości.

Gdzież tu powód do zmartwienia czy niezadowolonia czy szyderstwa, czy nienawiści dla ludzi myślących pojęciami polityki prawa, ładu, trzeźwości?

Wszakże obecne pojawienie się na wi-

dowi p. Dmowskiego znaczy wprawdzie, że ogólna budowa stronnictw obozu umiarkowanego wydaje mu się nie dobra, ale znaczy przede wszystkim, że Związek Ludowo-Narodowy z którym dotychczas najwięcej był związany, nie uznaje już za dobre narzędzie i dostateczną podstawę pracy w duchu tych myśli przewodnich, a z takiego uznania musi się zrodzić przesunięcie ku naprawie i wcale wyraźne przesunięcie na prawo.

Czy to nie jest pomyślnie?

Tak. Są zapowiedzi, które świadczyłyby, że otrzeźwienie zaczyna w pewnych sferach górować nad amblykiami i animozjami partyjnymi, co tak wiele, wiele złego przyczyniły dotychczas Polsce i zabagniły nasze życie publiczne. My ze swej strony byliśmy zawsze stronnymi, a w miarę sił szermującymi bojownikami pojednania oraz wypienieniami nadmiernie wybujałych chwastów partyjnicztwa. Był czas, że staliśmy na tym gruncie zgody oraz opamiętania niemal odosobnieni i samotni. To też z zadowoleniem możemy stwierdzić, iż świadomość niebezpieczeństwa dotychczasowych warunków, w jakich rozwija się polskie życie politycz-

ne, zatacza coraz szersze kręgi i niesie oczekiwane a tak pożądane zmiany.

Czesław Gumiński

Następcą tronu rumuńskiego jest ks. Michał.



Kwestia następstwa tronu rumuńskiego została uchwalona przez parlament, w której z powodu abdykacji króla, pretendentem do tronu rumuńskiego ma być mały syn jego Michał.

ŚWITY POLITYCZNE.

ZAGROŻONE ZIEMICE

Konieczność czujności wobec niemieckich apetytów

Ostatnie sukcesy Niemców przy wyborach na Śląsku winny zwrócić uwagę całego narodu na również zagrożoną apetytami niemieckimi nadmorską dzielnicę naszego państwa na Kaszuby i Pomorze. Teren ten już od dłuższego czasu jest otoczony szczególniejszą uwagą i opieką naszego zachodniego sąsiada, który zupełnie wyraźnie i niedwuznacznie daje wyraz swym apetytom i głośno wyraża nadzieję na przyszłą zmianę granic naszych.

Niemna mowa o tem, by hakata Niemiec ka zechciała kiedykolwiek dobrowolnie zrezygnować ze swoich chęci do uprawiania od wieków grabieży ziem naszych. Na tym punkcie, zda się, wszystkie bez wyjątku stronnictwa i warstwy narodu niemieckiego są zgodne.

Jedynie porażka w wielkiej wojnie światowej i osłabienie powojenne Niemiec mogły chwilowo apetyty te złagodzić i co najmniej zamaskować. W miarę jednak powrotu Niemiec do siły i znaczenia wśród państw europejskich, bezwątpienia wzrastać będzie odwieczne „parcie na wschód” które przedewszystkiem zagrożić musi naszemu dostępowi do morza — ziemi kaszubskiej i pomorskiej.

W przewidywanu przyszłej walki o t. zw. korytarz pomorski, państwo niemieckie rozwija już od lat kilku systematyczną i celową akcję na naszych kresach zachodnich.

Nie samą jednakże tylko ludność niemiecką sfarsa się ujać w swe sieci propaganda niemiecka. Celowo i świadomie rozwija się i popiera wśród ludu kaszubskiego tak zwany ruch kaszubski. Pod płaszczykiem rozwoju kulturalnego, organizuje się i przemycia tutaj separatyzm dzielnicowy. Stara się wzbudzić nienawiść do Polski wspomnieniami krzywd i straci poniesionych przez ludność w czasie inflacji oraz wychwalaniem dawnych „dobrych” wilisiowych czasów.

I w dalszych okolicach wśród ludności pomorskiej, wroga nam propaganda sęczy jad nienawiści dzielnicowej, podsyca wszelkie antagonizmy pomiędzy miejsco-

wa ludnością, a przybyszami z innych dzielnic państwa nienawistnymi „galileuszami” i „bosemi Antkami z Kongresowami”.

Akcja ta prowadzona jest z całą systematycznością i wytrwałością iście niemiecką, a w tak dobrze zamaskowany i ukryty sposób, że ludność rdzenna nawet nie zdaje sobie sprawy z tego, że myśli i czuje pod wpływem swych największych wrogów.

Gdyby lud kaszubski i pomorski uświadomił sobie jasno skąd płyną te podszepty szatańskie, nie ulega najmniejszej kwestii, że odrzuciłby z pogardą i wstrętem te podjudzania, bo w gruncie rzeczy przeniknięty jest prawdziwym i gorącym umiłowaniem swej ojczyzny i polskości. Perfidna jednakże akcja niemiecka starannie ukrywa swe oblicze, działając przez oddanie sobie na usługi sprytnie a wyzute ze wszelkich uczuć i zasad honoru jednostki z pośród ludności polskiej.

Cóż tej akcji przeciwstawi rząd i społeczeństwo polskie? Jak dotychczas — to zbyt mało robimy dla sparaliżowania tej wrogiej nam akcji. Jak zwykle, niedoceniaamy w dostatecznej mierze grożące nam niebezpieczeństwa i lekceważymy sobie wroga. Dopiero gdy burza wybuchnie i groza niebezpieczeństwa zajrzy nam w oczy, wtedy zaczynamy myśleć o naprawieniu zaniedbań i błędów naszej lekko-myślności. Tak jest już, niestety, charakter naszego społeczeństwa.

Dlatego też obowiązkiem prasy jest budzić uśpioną czujność i zwracać uwagę na zagrożone placówki nasze.

Jedyny jest środek pożyteczny, mający wielkie znaczenie dla utrzymania polskości Pomorza i utrwalenia naszego władania nad wąskim pasem dostępu do morza. Niestety, nasz chaos wewnętrzny nie pozwolił nam dotychczas wyzyskać dostatecznie tego najważniejszego i najskuteczniejszego środka do zapewnienia na stałe polskości Kaszub i Pomorza.

Mamy na myśli parcelację ziem i osad-

nictwo polskie na Pomorzu. Najdogodniejszych do przeprowadzenia parcelacji ziemnowaliśmy bezczynnie. Zmarnowano lat kilka na gospodarkę stokroć rabunkową, a bardzo częstachową różnych obcych miejscowości przybyszów, wzbudzając wśrodku miejscowego poczucie krzywdy i goryczy do Polski.

Olbrzymie obszary ziemniemgo posiadania dotychczas pozostały tknięte przez reformę rolną, dotychczas ostoja niemieckich i ośrodkami nam propagandy.

A pamiętać musimy zawsze, że dzięki ludowi pomorskiemu i kaszubskiemu, dzięki jego poczuciu przynależności do Polski, posiadliśmy dzisiaj dostępmorza.

Lud ten był zawsze strażnikiem nad morzem i pozostać nim musi nam. Dlatego też nie wolno nam krzywdzić i usuwać w cień, lecz co rychlej od jego twarde i zaprawiane dłonie wystrząsnąć nad morzem, a wówczas będziemy pewni, że żadne zakusy hakaty, żadne gi, szachierki międzynarodowe ziemi nam nie wydrą i dostępu Polsce do morza nie odbiorą.

Inne środki i sposoby są i pozostawmy tylko półśrodkami i nie wyzyskajmy całkowicie tego wielkiego zadania.

KLISZE
DO REKLAM GAZETOWYCH
CENNIKÓW PROSPEKTÓW
Zdjęcia fotograficzne do celów reprodukcyjnych
rysunki, projekty reklamowe
i wydawnicze wykonywane
R. BORKENHAGEN
ŁÓDŹ, Piotrkowska 100, Tel. 117

Pamiętajcie o inwalidach wojennych!

Właściciel największych oryginałów świata. Śmierć „pani klejnotów” w Ameryce.

bieta, która kochała tylko drogocenne kamienie. Kolekcja, wartości 35 milj. dolarów.
Ufortyfikowany pałac. Wszystko, oprócz diamentów. Niespodziewany testament.

Nowy Jork, w listopadzie.
Ameryka jest krainą oryginałów. Skąd to pochodzi? Czem tłumaczyć, iż właśnie w Ameryce, tym nowym kraju trzeźwości, rozumu i praktyczności znajduje się tylu odbiegających od normy? Ten fakt — zdaje się — wytłumaczyć wielką pobudą życia tamtejszego, pozwaną krwawieniem się osobistych skłonności, których nie obcinają nożyce ogro-
dy kultury.

W tym oryginalnym w spódnicy, które-
Europejczyńki wskazywałyby palcami, jednak w Ameryce prowadzi życie łoczone niczem, była stara panna, milionera amerykańskiego Stefana, naturalizowanego Niemca, zmar-
przed kilkudziesięciu laty. Panna Kunze nie chciała wyjść za mąż, mi-
jej uroda i kolosalny posag zwa-
tłumy wielbiciel. Krazyły z tego
du najrozmaitsze pogłoski o jakiejś
mitycznej miłości, zakończonej śmier-
arcezonego i ślubem Mary, że do-
mu do śmierci wierności.

Pierwszy testament dziwaczki dostar-
wyjaśnienia zagadki. Panna Kunze
bowiem w nim, iż nie wyszła za mąż,
właż kochała tylko klejnoty. One też
wili całą radość jej życia. Posiada-
najwspanialszą kolekcję na świecie.
cenienia wartości tego zbioru dro-
kami wystarczy powiedzieć, iż
Kunze obróciła na jego skolekcję
trzydzieści pięć milionów dolarów.
Kunze była jedną z najlepszych
czyli klejnotów. Jubilerzy wielkich
poli światowych znali doskonale
czkę. Do niej się zwracali, gdy mieli
ze kamienie, ją też nieraz pytali
gdyż panna Kunze, poświęcając się
milionami klejnotom, doszła w tym
lanku do ogromnej wiedzy.

Pałacu jej, zbudowanym jak wiezie-
otoczonym strażą zaufanych służ-
znajdowały się przepiękne kamienie.

Rzecz ciekawa — wśród nich brakowało
jednego gatunku — diamentów, do któ-
rych czuła milionerka jakiś niewytłuma-
czony wstręt. Pytana o powody tej anty-
patii odpowiadała:

— „Nie wiem, czemu przypisać to
dziwne uczucie niechęci do diamentów.
Odgrywa tu przedewszystkiem rolę mo-
ment estetyczny (!) Mojem zdaniem dia-
ment jest stanowczo przeceniany. Wolę
tysiąc razy jakiś piękny okaz rubina czy
szafiara niż tysiąc diamentów. A poza stro-
ną estetyczną jest w tej niechęci może
trochę zabobonu. Ojciec mój utrzymywał,
iż diamenty zawsze przynosiły nieszczę-
ście. Zwykle w ten sposób mówią o
opalach. Ja jednak posiadałam kilkaset
pięknych „bez natury”, natomiast ani je-
dnego diamentu”.

Przez cały ciąg swego długiego, bo
75-letniego życia nie została „Pani klejno-
tów” — jak ją w Ameryce nazywano —
ani razu okradziona. Cała swa kolekcję
zapisala nie rządowi — jak się tego ogół-

nie spodziewano — lecz swej przybranej
córcie i towarzysze, 43-letniej starej pan-
nie, Angelice Verignano, z pochodzenia
Włoszce, która przez dwadzieścia lat by-
ła nieodstępna przyjaciółką i jakby za-
ufaną służącą damy amerykańskiej. Pan-
na Verignano nie posiadała wcale takiego
pietyzmu dla klejnotów, jak jej pani. Za-
pytana przez pewnego dziennikarza ame-
rykańskiego, co zrobi z klejnotami, odpo-
wiedziała otwarcie:

— „Sprzedam je przy najbliższej oka-
zji”. Dzięki stałemu przebywaniu w to-
warzystwie panny Kunze znam się dosko-
nale na klejnotach i nie pozwolę się oszu-
kać. Zresztą zdaje sobie sprawę, że sprze-
daży nie można dokonać w ciągu dnia, ty-
godnia czy roku. Zachowam sobie tylko
kilkanaście kamieni, które szczególnie mi
się podobają.

Należy wreszcie zaznaczyć, że zarów-
no panna Kunze jak panna Verignano nigdy
nie nosiły żadnej biżuterii.

Kraj dolarów napróżno wabi Bernarda Shawa.

SLYNNY ANGIELSKI AUTOR NIE CHCE PÓJŚĆ NA ZŁOTA PRZYNĘTĘ?

w) Już niejednokrotnie wielki sarkasta
angielski Bernard Shaw zwracał ostrze
swego dowcipu przeciw amerykańskiemu
kultowi dolaru.

Obecnie ciekawy przyczynek do zna-
nych już poglądów sędziwego autora na
amerykanizm przynosi wywiad, udzielony
jednemu z dziennikarzy londyńskich.

Z wywiadu tego wynika, że Ameryka-
nie dokładają wszelkich starań, aby spro-
wadzić Shawa do siebie i móc mu się przy-
glądać jak wywołonemu w Muzeum oso-
bliwości okazowi.

Ze złośliwym humorem podkreśla to
wyobrażenie Amerykanów, że wszystko
na świecie jest osiągalne za dolary. To też

nie szczędzą tego złotego wabika w sto-
sunku do słynnego autora.

Szereg wielkich konsorcjów filmo-
wych ofiarowuje Shawowi bajeczne wy-
nagrodzenie za przyjazd do Ameryki i
odegranie roli w filmie przez siebie uło-
żonym.

Jeden z potentatów filmowych mówił
półtorej godziny bez przerwy — opowia-
da Shaw — aby mnie przekonać, że dla
niego żadna suma nie jest za wysoka, gdy
chodzi o artystyczny efekt. Shaw dał mu
się wygadać, a następnie rzekł:

— Wobec tego nie możemy razem
współpracować, bo pan jest artystą, któ-
remu chodzi tylko o sztukę, ja zaś jestem

aferzystą i interesuję się tylko kwestiami
pieniężnymi, nie lubię jednak dolarów.

Miedzy innymi opowiedział Shaw na-
stępującą zabawną anegdotę:

Pewna piękność amerykańska, należą-
ca w Nowym Jorku do najwyższych czte-
rech tysięcy, za pośrednictwem amerykań-
skiego konsultatu ofiarowała mi kwotę
2500 dolarów za to tylko, aby po przy-
jeździe do Nowego Jorku pierwsze swoje
słowa wypowiedziane na ziemi amerykań-
skiej do niej skierował. Shaw zrobił le-
piej, bo wogóle nie wstąpił dotychczas na
ziemię Yankesów.

Nie zniechęciła go też propozycja pewne-
go impresarja, ofiarującego mu po 2500 do-
larów za każdą prelekcję, wygłoszoną w
Stanach Zjednoczonych.

Zamiast tego deszczu złotego woli
angielski publicysta dać pysznym Yankee-
som nauczkę, że i za dolary wszystkiego
mieć nie można.

Komunikaty.

9-ta Loteria Państwowa na Cele Dobroczynne.

Ciągnięcie dnia 22 grudnia 1926 r.

7.000 wygranych na ogólną sumę
119.100 złotych.

Główna wygrana 30.000 zł. i mniejsze
wygrane 10.000, 2.000, 1.000 zł i t. d.

Wygrane wypłaca się bez potrącenia.

Cena całego losu 6 zł. połówki 3 zł.

Losy są do nabycia w kolekturach,
Kasach Skarbowych, sklepach tabacz-
nych i w Kancelarii Generalnej Dy-
rekcji Państwowej, WARSZAWA,
Nalewki 2, Konto w P.K.O. Nr. 32.000.

Zamówienie wyciąć i przesłać:
Kancelaria Generalnej Dyrekcji
Loterji Państwowej

WARSZAWA, Nalewki nr. 2.

Upraszam o przysłanie mi
sztuk losów Loterii Dobroczynnej.
Równocześnie wpłacam na konto PKO.
nr. 32.000 złotych gr.

Adres:

Idealna PASTA do zębów

KREM perłowy

HNATOWICZA, Lwów.

GE MEREDITH.

(17)

van Harrington.

oryzowany przekład z angielskiego

Zofii Popławskiej.

(Dalszy ciąg).

— Jest pan... widzicie go! — brzmiał
kantar pocztyljona, skoro ujrzał, że
gentelman maszeruje wielkimi kro-
kami. Nie mówił z zamiarem obrażenia,
lecz chciał ulżyć własnemu sumieniu za
raczną omyłkę, którą popełnił, gdyż
chmista rozległo się:

— Przysięgam! na drugi raz nie dam
znaczyć miękkiemu kapeluszu, które-
się spieszy!

W zdając sobie sprawy z obrazu, ja-
się dopuścił, dając szóstkę człowie-
ze sfery nieskonnej do obrazu,
szedł przed siebie, słysząc dudnienie
karety po gościńcu. Pocztyljon nie
zadowolony z obrotu sprawy. Za-
zapłaty — i otrzymał więcej niż mu
należało. Ale w odniesieniu do swego
kiego ja — czuł się obrażony, jak sam
kreślał. Nadomiar, mój gentleman go-
stał — i, chociaż pocztyljon nie wie-
ł, w jaki sposób, zyskał nad nim prze-
te, sarkazm nie dotknął go — a od-
czy się, jątrzył duszę autora. Po-
nie, jak żyd krzywym okiem patrzy
dłużnika, który zapłacił rachunek, ale
strajac się na prawie wzbrania, ale
zapłaceniem zbyt wygórowanych
entów — patrzył pocztyljon na Eva-
ładac obok niego i gorąco pragnąc wy-
ać sprzeczkę.

— Piękna noc! — zaczął, aby nawia-
rozmowę — w odpowiedzi otrzymał
nie potwierdzenie. — Trochę przy-
nie na włóczenie się dla biedaka — nie
za pan, sir?

— Powinienem tak przypuszczać! —
rzekł Evan, opanowawszy przejmującą
nieć do narzuconej sobie rozmowy.

— No, pan jest gentleman!!! — weso-
awołał pocztyljon.

— Widzicie, że nie mam pieniędzy!...

— Odczułem to na własnej skórze,
sir!

— Przykro mi, że staliście się ofiara...
— Ofiara? — pocztyljon uczył się
tego obraźliwego wyrażenia. — Nie czu-
łem się ofiara, dopóki pan nie zadrwił ze
mnie przed chwilą, sir! Czy to odpowie-
dni żart?

Evan wyjaśnił, że nigdy nie robi żar-
tów z pieniędzmi, ani z ludźmi.

— A bo to wygląda na żart, sir! ofia-
rować człowiekowi nędzną szóstkę! —
Pocztyljon zaśmiał się głośno, z głębi
płuc. — Szóstkę za całonocną pracę! Dyć
to wierutne drwiny, choćby pan i nie miał
zamiaru drwić! Czy pan wie, sir, że
mogłbym się zgłosić do — pał djabli, jak
się to nazywa! — do pierwszego lepszego
urzędu, i kazaliby panu zapłacić?! Bo
zwyczaj, to jak prawo — i musiałby pan
zapłacić! A może skorzystałby pan z mo-
jej wspinałomysłności i powiedział, że
mu zwróciłem szóstkę?! Ph! Nie przy-
puszczam, żeby prawdziwy gentleman
bronili się w ten sposób przed sądem!

Ale, mój przyjacielu, jeżeli ci to sprawia
przyjemność — rób, jak uważasz!

Przyjmij jednak ode mnie radę, sir! Na
przyszłość, wynajmując karete, sprawdź,
czy masz forse. I nigdy nie proponuj
nędzarzowi szóstki za całonocną pracę.

Uboży ludzie nie lubią tego. To ich
obraża. Niech pan o tem nie zapomina,
sir! Niech pan to sobie zakarbuję w pa-
mąci, sir!

Używając sobie w ten sposób, pocztyl-
jon ironicznie poprosił o pozwolenie za-
palenia fajki. Na co Evan odpowiedział:

— Ależ, proszę niech pan pali, jeżeli spra-
wia to panu przyjemność! — A pocztyl-
jon, nieco ulagodzony, dodał: — Prze-
cie mam za co palić — i zapalił.

Jak się to nieraz zdarza, uczucia czło-
wieka, który się wygadał i zachował
względnie — stały się nagle łagodne i
chrześcijańskie, natomiast uczucia czło-
wieka, który bez zarzutu wytrzymał
próbę — były wręcz przeciwnie. Pocztyl-
jon palił — czuł się panem na swoim
koźle i wpatrywał się w mego gentema-
na, wlokącego się po zapyłonym gościń-

cu. Rozkoszował się tą różnicą, dzieląc
uwagę między piechurą a księżyc. Jest
zawsze rzeczka wielką mieć ostatnie sło-
wo, a dać gentlemanowi nauczkę, ponie-
waż unika dyskusji — również coś zna-
czy. Zresztą — był to nieszczęśliwy mło-
dzień, wlokący się na pogrzeb ojca!

Pocztyljon nagle przypomniał to sobie.
Właściwie — przyznawał — nie miał się
tak bardzo na co skarżyć, a uprzejme
usuwanie prowokacji ze strony mego
gentelmana (oczywisty fakt, że on, pocztyl-
jon, upokorzył go, i zachował się lepiej,
albo przynajmniej równie dobrze), wy-
warło także wpływ na jego szlachetną
angielską duszę. Nie będę twierdził, że
nie należy choć częściowo przypisać za-
słój w nim zmiany wpływowi tytoniu.

W każdym razie — zdziwił Evana, zatrzy-
mując konie i wołając, że jedzie na popas
do Hillford i nie widzi powodu, dlaczego
Evan nie miałby przejechać choćby tej
części drogi. Evan podziękował krótko,
ale odmówił i szedł dalej z pochyloną
głową.

— To nie będzie pana nie kosztować —
nawet szóstki! — zawołał pocztyljon, ja-
dąc za nim. — Wsiadaj pan, bądź męż-
czyzna! Nie mam przecież nic złego na
myśli! Wskakuj pan!

Evan odmówił, oglądając się za boczna
ścieżką, aby uniknąć draba, którego hoj-
ność wydała mu się gorsza chciwości, zaś
przypomnienie szóstki — bardzo nie-
właściwe.

— Do licha! — zawołał pocztyljon. —
Spiesz się pan na pogrzeb, zdaje mi się,
mówił pan, że to pogrzeb ojca, sir — dla-
czego nie chce pan skorzystać i jechać,
jak ja jadę. Przecież wszystko mi jedno,
czy jadę sam, czy z panem, szkapy nie
odczuwać ciężaru — ja zaś chciałbym, żeby
pan wsiadł i jechał wygodnie. Zdaje mi
się, że za bardzo czuje się pan gentema-
nem, żeby chcieć mieć wdzięczność dla
nędzarza!

W młodzieńczej dumie Evana było coś
i z tego, i napewno wołałby, żeby nie zro-
biono mu tej propozycji, był jednak zdolny
ocenić skutki, jakie mogłyby wynikać z
odrzućcia tego przyjaznego gestu.

widział też, że człowiek ów mówił
szczerze, przemógł się więc i powiedział:

— Dobrze! wsiadam!

Pocztyljon w mgnieniu oka zsiadł z
koźla i przyczepał na krępych nogach do
drzwiczek, otwierając je, jak przed gen-
tlemanem, który płaci. Evan ocenił ten
akt służbistości:

— Przypuśćmy, że teraz proszę pana
o przyjęcie szóstki? — spytał, odwraca-
jąc się, z nogą na stopniu.

— Proszę pana — pocztyljon zsunął na
bok kapelusza — nie potrzebuję tych pie-
niędzy — wołałbym ich nie brać, ale nie!
Przyjmuję je — do licha z szóstką! A te-
raz jużemy się skwitowali!

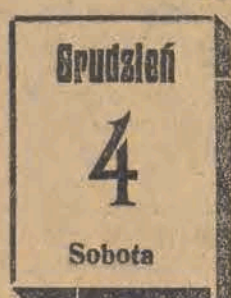
Evan zdumiony i zachwycony tym po-
stępkiem, wsunął mu okruszynę srebra do
ręki, mówiąc: — To wystarczy na napeł-
nienie fajki!!! Palić ją — niech pan po-
myśli, że zostałem pańskim dłużnikiem.
Jest pan jedynym człowiekiem, któremu
jestem winien pensa!

Pocztyljon wsunął monetę osobno do
bocznej kieszeni z uwagą: — Szóstka, da-
na z dobrego serca, warta jest przynaj-
mniej tyle, co korona dana niechętnie —
ot co jest! wlaż pan! sir! Mamy piękna
noc!

W tem miejscu ktoś, kto nie jest gło-
bim myślicielem, mógłby wygłosić senten-
cję o istocie ludzkiej natury: zbyt nie po-
błażanie sobie wiedzy do złego, nie od-
trącanie ofiarowanej usługi prowadzić do
czegoś lepszego. Narzędzie jest jednak
wiele prostsze, niż przywykliśmy sądzić.
Ze młodzieńiec zachował się tak, a nie ina-
czej — przypisać należy zarówno wzru-
szeniu, które ogarnęło jego duszę, jak ma-
terjałowi, z którego był stworzony. Cza-
sami wnosimy się ponad swoje czyny —
na wysokości ich stoimy jednak bardzo
rzadko. Evan, śmiem twierdzić, uczył się
długo, zanim wyciągnął korzyść z faktu.

W ten sposób między udalo mu się osiągnąć
ma Waleczak zwycięstwo nad człowie-
Świadkowie, wezwani w tej sprawie, ty-
malowali sądowi prawdziwe to całego
zajścia i sąd pod przewodnictwem wice-
prezesa Witkowskiego biorąc pod uwagę
całokształt okoliczności sprawy i stan zde-
nerwowania oskarżonego w krytycznej
chwili skazał go na karę 1 miesiąca twier-
dzy.

Co dzień niesie?



DZIŚ: Barbary P. M.
JUTRO: Sabby Op.

Wschód słońca 7.23
Zachód słońca 3.28.
Wschód księżyca 6.04 r.
Zachód księżyca 3.24 pp.
Długość dnia 9.28 r.
Ubyło dnia 8.26.

ADWENT W CAŁEJ PEŁNI.

Od niedzieli rozpoczął się okres adwentu. We wszystkich świątyniach odbywają się poranne nabożeństwa ku uczczeniu Najświętszej Marii Panny, zwane „roratami” od początkowych słów mszy świętej „rorate coeli”. Podczas mszy goręcej na ołtarzu 7 świec, z tych siódma jest wyższa od innych.

O MIANOWANIE WICEWOJEWODY ŁÓDZKIEGO.

Po przeprowadzeniu rozmów z kandydatami na stanowisko wicewojewody łódzkiego w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych spodziewane jest w tych dniach wysunięcie przez wojewodę łódzkiego ostatecznej kandydatury na to stanowisko. Według informacji posiadanych przez Ministerstwo Spr. Wewnętrznych, p. wojewoda Jaszczołt wysuwa kandydaturę dyrektora krajowego związku włókienniczego — p. Pawłowskiego.

ZMIANY W POLICJI.

Jak się dowiadujemy, były komendant policji w Łodzi, podinspektor Roszkowski, został zwolniony ze stanowiska komendanta wojewódzkiego w Białymstoku i przeniesiony do dyspozycji komendy policji w Warszawie. (b)

AKADEMIA KU CZCI Ś. P. JANA KASPROWICZA.

W niedzielę, dnia 28 listopada b. r. staraniem szkoły i w wykonaniu „Kółka Polonistycznego” uczenie VII i VIII klasy odbyła się w sali gimnazjum żeńskiego R. Konopczyńskiej — Sobolewskiej przy ul. Gdańskiej uroczysta akademja ku czci ś. p. J. Jana Kasprowicza.

Poważne referaty, z których na szczególne wyróżnienie zasługuje referat ucz. kl. VIII-ej „O twórczości Kasprowicza”, a także umiejętnie dobrane i urozmaicone wokalami i muzycznymi ilustracjami wyjątki z dzieł Kasprowicza, dobrze przytem wykonane, złożyły się na całość nader sympatyczną, której pełny wyraz uznania dała po brzegi wypełniona sala.

Dochód z powyższej imprezy został przeznaczony na urządzenie w gimnazjum choinki dla sierot tutejszego „Gniazda”.

Z RADY SZKOLNEJ M. ŁODZI.

Dnia 6-go grudnia r. b. (poniedziałek), o godzinie 17-ej, w lokalu Wydziału Oświaty i Kultury, Piłsudskiego 3, II piętro (Komisja Powszechnego Nauczania), odbyła się posiedzenie Rady Szkolnej m. Łodzi z następującym porządkiem dziennym: 1) protokół R. S. M. z dnia 15/XI r. b.; 2) komunikaty; 3) opinia w sprawie instalacji kier. szkół powsz.; 4) sprawa układania budżetu szkolnego; 5) sprawy bieżące i wnioski.

USTAWA EMERYTALNA BEZ ZMIANY.

Wśród urzędników wielkie zaniepokojenie wywołały wiadomości o zamierzonych nowelizacji ustawy emerytalnej dla pracowników państwowych. Nowelizacja ta według tych pogłosek miałaby znacznie pogorszyć dotychczasową ustawę. Z miarodajnej strony dowiadujemy się, że podobne projekty rzeczywiście istniały w tej chwili, jednak nie są poważnie brane w rachubę. Wogóle cała sprawa o zabezpieczeniu emerytalnym pracowników państwowych znajduje się w komisji międzyministerialnej i będzie szczegółowo rozważana, tak, że w najbliższym czasie żadnych zmian zmierzających do pogorszenia sytuacji pracowników państwowych przewidywać nie należy.

Zarząd tramwajów odrzuca postulaty pracowników. Warunki pracy i płacy tramwajarzy. w Łodzi. Memorjał dyrektora K. E. Ł. do Ministerstwa Pracy.

W związku z wysunięciem żądań podwyżkowych pracowników tramwajowych i zapowiedzią proklamowania strajku — zwróciliśmy się do zarządu tramwajów łódzkich w celu uzyskania informacji o warunkach pracy i płacy w tramwajach. — W sprawie żądań pracowników zarząd tramwajów przesłał do Warszawy oraz przedstawił miejscowym władzom rządowym w obszernym memoriale warunki pracy i płacy w tramwajach. Według szczegółowych obliczeń pobory konduktorów tramwajowych (kategoria tych pracowników stanowi w tramwajach grupę najliczniejszą), przedstawiają się w sposób następujący: Konduktorzy dzielą się na 5 grup pod względem wysokości zarobku. Do pierwszej grupy zaliczeni są konduktorzy po przyjęciu na stałą służbę, którzy otrzymują zasadniczo 5.35 zł. dziennie, do II grupy zaliczeni są konduktorzy po 2 latach służby (zł. 5.75 dziennie), do III grupy — po 4 latach służby (6.35 zł. dziennie), do IV grupy — po 6 latach służby (6.65 zł. dziennie) i do V grupy — po 8 latach służby (7 zł. dziennie). Konduktorzy niestali, których jest bardzo mało, otrzymują do czasu przyjęcia na stałą służbę po 4.50 dziennie. Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje zasadniczo dzienne wynagrodzenie za 7 dni w tygodniu.

Jeden dzień wolny w tygodniu jest płatny. Konduktorzy i motorowi, których stawki dzienne są nieco wyższe otrzymują ponadto premie od ilości sprzedanych biletów, co przeciętnie wynosi od 12 do 15 proc. zarobku tygodniowego. Ponieważ w tramwajach niemożliwy jest do przeprowadzenia 46 godzinny dzień pracy, pracownicy pracują przez 48 godzin w tygodniu i za te 2 godziny t. zw. angielskiej soboty otrzymują wynagrodzenie specjalne, które u konduktorów zależy od grupy płacy wynosi od 1.56 do 2.04 zł. tygodniowo. Każdy pracownik tramwajowy otrzymuje po upływie pewnej ilości lat pracy t. zw. gratyfikację jubileuszową, która wynosi od jednej do 3 pensji całomiesięcznych. W ciągu 25 lat pracy pracownik otrzymuje z tego tytułu 9 pełnych miesięcznych pensji, co dla konduktorów w stosunku tygodniowym wynosi od 1.12 do 1.47 zł. Pracownicy obciążeni rodziną i posiadający dzieci, które uczęszczają do szkół otrzymują zwrot 75 proc. placanego w danej szkole wpisowego. Wyplacona z tego tytułu w grupie konduktorów suma stanowi przeciętnie powiększenie tygodniowo zarobku o 37 do 49 groszy.

Ścisłe przestrzeganie 8-10 godzinnego czasu pracy w tramwajach jest wyklucone, gdyż z reguły zdarza się, iż w chwili, gdy mija 8 godzin pracy konduktora i motorniczego, wagon znajduje się na linii i kurs musi być dokończony. Za cały taki ostatni kurs, nawet jeśli częściowo przejechany był przed upływem 8 godzin pracy, motorniczy i konduktor otrzymują wynagrodzenie, obliczone na zasadzie zasadniczej stawki dziennej z dodatkiem 100 proc. Za każde inne chociażby tylko kilkunastominutowe przekroczenie 8-10 godzin pracownik otrzymuje również wynagrodzenie stosunkowo do zarobku dziennego z dodatkiem 100 proc. Z tego tytułu gotówkowy zarobek tygodniowy powiększa się o 10 do 30 proc. u każdego pracownika. Z powyższych danych wynika, że konduktor w najbliższej grupie zarobkowej otrzymuje 52.37 gr. tygodniowo. Na sumę tę składa się jego stawka dzienna (5.35 zł.) przez 7 dni, premja biletowa (przeciętnie 13 proc.) — 5.06 zł., angielska sobota zł. 1.55, gratyfikacja jubileuszowa zł. 1.12, opłaty szkolne 0.37 zł., a wreszcie za czas nadetatowy, przeciętnie 15 proc. (zł. 6.82). Tygodniówka ta w grupie najwyższej t. j. po 8 latach pracy wynosi zł. 64 gr. 56.

Tygodniówek takich otrzymuje pracownik tramwajowy 52 w ciągu roku, korzystając niezależnie od tego z 52 wolnych dni, z 2 wolnych dni świątecznych, gdy tramwaje są nieczynne oraz 14 — 28 dni urlopu, gdyż w tramwajach urlopy są dłuższe niż przewiduje ustawa. Prócz tego pracownik tramwajowy otrzymuje całkowite umundurowanie, płaszcz, kożuch, buty i czapkę, bezpłatny bilet jazdy dla członków rodziny, bezpłatną kąpiel co tydzień. Z zarobku gotówkowego potrąca

się mu na kasę chorych, kasę emerytalną oraz fundusz bezrobocia od zł. 2.67 do 3.82 tygodniowo. Zaznaczyć należy, że konduktorzy i motorniczy (ci ostatni zarabiają nieco więcej) stanowią pod względem uposażenia grupę średnią wśród pracowników tramwajowych.

W tych warunkach zarząd tramwajów kategorycznie odrzuca żądania podwyższenia tych zarobków, dzieje, że pracownikom tramwajów grozi ewentualne zmniejszenie płacy, ani też ewentualność jakiejś redukcji zarobków.

Fortuna kołem się toczy.

Tabela wygranych Pierwszej Wielkiej Loterii Fantastycznej na rzecz Domu Sierot „Sienkiewiczów”

Dalsza lista wygranych, które padły na następujące Nr. Nr.:
457480 336472 115997 82924 87478 279850
43862 27346 452191 432641 233165 261144
468063 154302 470132 87036 380504 107726
106261 101031 103210 474809 446012 93747
204895 468025 385486 474083 429997 86185
126163 279651 131103 431977 407357 429460
583 317998 46915 123060 136582 92951
158812 130688 39705 439615 148252 12222
383579 59746 473032 293693 10262 142538
77426 266611 115152 16715 82356 291951
69227 291517 80671 484962 33285 267760
82772 50003 272363 342816 332859 4214
69918 417848 422576 206088 85177 183161
389466 287359 132630 38042 407593 407839
99562 489510 51672 97801 40784 460793
72530 404718 4172 443889 46726 390922
80953 40474 15346 377297 177372 429380
75150 72824 60079 5696 8031 281974
408362 355938 159571 235231 124350
140846 340374 119930 119990 405576
82418 300052 34844 473429 385424
260970 357997 290409 407485 45684 22193
40724 81546 396680 132288 95880 231796
4115 113051 455014 453577 94178 420339
102920 371755 16505 113661 106868 380246
117512 26256 58419 467287 134479 235169
143528 149220 136235 121104 259330
330594 461116 427400 305629 21342 235497
276044 41796 435005 321817 227159 295274
136298 411111 18782 65441 21697 87961
12775 45130 107238 469910 25630 348714
276379 51081 96011 11492 62226 40233
420580 226765 318841 50607 54671 105541
92211 73938 107684 117225 273901 304735
83410 475205 27001 234790 146989 249444
56886 146275 377231 82917 804 118618
319041 322062 449922 138887 269369 111555
448262 437378 132624 429144 70529 239535
190872 120688 277082 136507 89762 229703
482878 105300 343476 102301 145696 145188
251205 477525 399562 74495 186085 86994
383721 447601 319105 367664 448378 255920

176251 140816 484454 152495
309413 100981 499277 328793 344
289107 158782 5323 466914 51951
498986 419055 239687 428348 39975
397238 344182 444603 417604
148228 414946 97908 2805 22993
22260 455118 144893 79406 48901
212271 146673 325434 271485
272257 443792 284607 44778
472159 322695 5626 79377 35430
283721 106758 97309 1929 86139
79026 255707 395746 249985 32394
145731 351031 265577 99243 10676
55816 94952 256189 227021 46058
6082 243764 280561 138228 9127
367865 478749 10193 478513 3254
473201 68933 230259 486661 3772
Ważniejsze wygrane dotychczas losowane padły na następujące Nr. Nr.:
65990 maszyna do pisania (Remington)
53104 samochód osobowy Ford (13516724);
173852 paczka przypraw; 167848 duża paczka towarów; 50214 rower marki 380404 pudełko platerów; 280561 gramofon; 158812 130688 albumy do zdjęć; 474819 446012 biżuterki; 130785 widelec; 441168 321917 51743 „Jasnej Góry” (era towarzyska); 473383 94641 5332 pudełko papieru.

Wydawanie fantów odbywać się w komitecie loterii fantowej przy Piotrkowskiej Nr. 82, począwszy od 6-go grudnia 1926 r. do 15-go grudnia 1927 roku, w godzinach od 10-ej do 1-ej w południe i od 4 do 7-ej wieczorem.

Ostatnia tabela wygranych I-ej loterii fantowej na rzecz Domu „Sienkiewiczów” ukaże się w numerze „Łódzkiego Echu Wieczornego” z dnia 11-go grudnia.

W Łodzi powstanie Sąd Pracy.

SĄD TEN ROZSTRZYGAĆ BĘDZIE ZATARGI ROBOTNIKÓW Z PRACODAWCAMI.

Jak wiadomo dotychczas, wszelkie zatargi między przemysłowcami, a robotnikami załatwiał inspektorat pracy, który jednak nie posiadał egzekutywy wobec czego niejednokrotnie przemysłowcy nie zjawiali się na wezwanie inspektora pracy i to często bez usprawiedliwienia.

Dopiero po wielokrotnych interwencjach ze strony inspektora pracy zainteresowani robotnicy otrzymują zaświadczenia, na zasadzie których kierują sprawę do sądu, a często dopiero po kilku miesiącach pretensje ich są rozpatrywane.

W związku z tem organizacje zawodowe na terenie Łodzi, zwróciły się za pośrednictwem klubów poselskich do Ministerstwa Sprawiedliwości z protestem, żądając zmiany systemu załatwiania tych spraw, czy to przez nadanie inspektorom

pracy egzekutywy wykonalności, czy przez utworzenie specjalnej instancji do załatwiania zatargów robotników a pracodawcą.

Jak się dowiadujemy, w najbliższym czasie ukaże się rozporządzenie w sprawie utworzenia sądów pracy.

Sąd pracy składać się będzie z jednego koronnego oraz dwóch ławnych przedstawicieli pracodawców i jednego robotnika. Do kompetencji pracy należeć będą nie tylko sprawy między kapitałem a pracą, a wykroczenia przeciwko ustawom socjalnemu.

W ten sposób zarówno Inspektorat Pracy jak i Sady Pokoju zostaną zlikwidowane, a same sprawy te będą w całości załatwiane. (b)

Ością w gardle ubezpieczonych stoi Kasa Chorych

ROBOTNICY ŻĄDAJĄ CAŁKOWITEJ REORGANIZACJI LECZNICTWA.

Do Okręgowej Komisji Związków Zawodowych od dłuższego czasu napływają skargi robotników na działalność Kasy Chorych, która ich zdaniem nie odpowiada zupełnie potrzebom klasy robotniczej.

Sprawa powyższa była omawiana na posiedzeniu zarządu OKZZ i w rezultacie wysłano do zarządu kasy pismo, w którym Okręgowa Komisja domaga się zwołania wspólnej konferencji z przedstawicielami związków.

Na tej konferencji przedstawiciele związków zawodowych poddadli do dyskusji dotychczasową działalność Kasy Chorych i będą domagali się szeregu zmian w dziedzinie ubezpieczenia robotników.

W odpowiedzi zarząd Kasy Chorych wyraził zgodę na odbycie takiej konferencji i zaznaczył, że w miarę możliwości nastąpi reorganizacja lecznictwa.

Konferencja powyższa ma się odbyć w Kasie Chorych w dniach najbliższych.

Otwarcie kermaszu „Kropki Mleka”.

Tanie źródło zakupu.

Wczoraj o godz. 5 po poł. w lokalu „Kina” odbyło się uroczyste otwarcie kermaszu „Kropki Mleka”. Tradycyjne przecięcie taśmy dokonał p. wojewoda Jaszczolt w obecności licznie zebranych przedstawicieli władz państwowych i miejskich oraz stowarzyszeń i wybitnych osobistości ze sfer miejscowych. Po zwiedzeniu bogatych działów kermaszu, gdzie czekały gości szeregi niezliczonych w postaci bezkonkurencyjnie niskich cen na wystawione do sprzedaży przedmiotów. Wśród młodych i pełnej humoru atmosfery odbyło się rozgrywanie ostatecznego w pismach logografu, poczem przed „Kropki Mleka” podejmował obecnych skromnym podwieczorkiem. Wzorowa organizacja kermaszu, rozległość, duży wybór i taniość sprzedanych przedmiotów przyciągała do sali „Kina” tłumy kupujących, którzy tuż zaopatrują się w podarunki świąteczne.

Dzisiaj i jutro na kermaszu odbywać się będą zabawy dziecięce.

DROŻYZNA W LISTOPADZIE.

W dniu wczorajszym odbyło się posiedzenie komisji do badania zmian kosztów utrzymania. Komisja ustaliła, że w listopadzie w porównaniu z miesiącem październikiem koszty utrzymania rodziny robotniczej wzrosły o 2,05%. Na zwiększenie kosztów utrzymania wpłynęły podwyższone ceny na opału.

ROCZNIK STATYSTYCZNY M. ŁÓDZI ZA 1925 ROK.

W ostatnich dniach opuścił prasę Rocznik statystyczny miasta Łodzi za r. 1925, redagowany przez naczelnika Biura Statystycznego, p. E. Rosseta, którego też kierunkiem wykonane zostały prace, składające się na całość Roku.

Książka, wydana ozdobnie, in quarto (XV i 208), odznacza się wielką starannością pod względem graficznym oraz przystość w układzie materiału, pojętego w dwu językach (polskim i francuskim). „Rocznik” jest od dziś do nabycia we wszystkich księgarniach. Cena egzemplarza 10 złotych.

SPISY ROCZNIKA 1906.

Na zasadzie ustawy z dnia 23 maja 1906 roku o powszechnym obowiązku służby wojskowej w dniu dzisiejszym, t. j. 4 grudnia r. b. do lokalu Biura Wojskowego przy ul. Traugutta Nr. 10, w godzinach urzędowych od 8 rano do 1 i po poł., powinni się zgłosić do spisu rocznicy, urodzeni w 1906 roku, a zamieszkałe w Łodzi, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

W poniedziałek, dnia 6 grudnia r. b. w godzinach urzędowych, od 8 rano do 3-ej po południu, powinni się zgłosić ci, których nazwiska rozpoczynają się od liter: R.

Dostojny gość w Łodzi.

WIZYTA J. EM. KS. PRYMASA HLONDA.

W dniu wczorajszym bawił w Łodzi J. E. ks. arcybiskup gnieźnieński-poznański dr. Augustyn Hlond, prymas Polski.

J. E. ks. prymas przybył w towarzystwie swego kapelana pociągami warszawskim o godz. 10.25 na stację Łódź-Fabryczna, gdzie witał go przedstawiciel władz i duchowieństwa z J. E. ks. biskupem Tymienieckim na czele.

Po krótkim wypoczynku w mieszkaniu J. E. ks. biskupa, udał się ks. prymas do zakładu Salezjanów, przy ul. Wodnej, gdzie zwiedził budynek i informował się o toku prac zakładu, oprowadzany przez dyrektora ks. dr. Łańkę. Następnie ks. prymas zwiedził żłobek dziecięcy przy ul. Tramwajowej, poczem udał się do domu OO. Jezuitów, przy ul. Kościelnej.

O godz. 1 po poł. w prywatnym mieszkaniu J. E. ks. biskupa Tymienieckiego odbyło się śniadanie, w którym wzięli udział ks. prymas ze swym kapłanem, p. wojewoda Jaszczolt, prezydent miasta Cynarski, prezes Rady Miejskiej dr. Fichna, prezes Sądu Okręgowego Kamieński, kurator Owiński, prezes Izby Skarbowej Towarzystwa, pułk. Cieński, oraz przedstawiciele duchowieństwa.

Po śniadaniu J. E. ks. prymas składał wizyty oficjalne, a o godz. 6-ej wieczorem wzięł udział w podwieczorku w seminarium duchownym.

O godz. 7.30 ks. prymas opuścił Łódź powracając do Warszawy. (p)

Budżet miejski na rok 1927.

NAJWYŻSZA POZYCJE ZAJMUJE ZDROWOTNOŚĆ PUBLICZNA.

Uchwalone na ostatnim posiedzeniu Rady Miejskiej zamierzenia skarbowe zarządu m. Łodzi na I kwartał 1927 roku wynoszą w dochodach i wydatkach działu administracyjnego ogólną sumę 5.744.733 zł., w dziale przedsiębiorstw komunalnych 2.274.389.

W wydatkach budżetu administracyjnego go największą pozycję stanowią wydatki na zdrowotność publiczną (nadzór sanitarny i pomoc lekarska) w kwocie zł. 811.709 (17,6%), poczem idą koszty opłacenia i amortyzacji pożyczek miejskich — zł. 810.000 (17,6% — w ogólnym budżecie rocznym 16,2%) wydatki na szkolnictwo i oświatę oraz wychowanie fizyczne — zł. 794.463 (17,2%), koszty administracji ogólnej (pobory, ubezpieczenia, emerytury pracowników, zakup i konserwacja nieruchomości, opał, oświetlenie i t. p.) — zł. 740.568 (16,1% — w budżecie rocznym 15,3%), wydatki na opiekę społeczną zł.

484.598 (10,5% — w ogólnym budżecie rocznym — 12,5%), na bezpieczeństwo publiczne zł. 355.943 (7,8%), zarząd majątku miejskiego zł. 190.008 (4,1%), wydatki na kulturę i sztukę zł. 156.189 (3,4% — w ogólnym budżecie rocznym 4,3%), utrzymanie dróg, placów i mostów zł. 121.756 (2,7% — w og. budżecie rocznym 7%) i t. d.

W dochodach działu administracyjnego podatki, opłaty i dopłaty wykazują sumę zł. 3.284.334 (64,3% — w og. budżecie rocznym 77,1%), majątek miejski i prawa majątkowe zł. 1.652.566 (32,4%), i inne.

Z przedsiębiorstw komunalnych gazownia wykazuje w dochodach i wydatkach zł. 764.596, wydział kanalizacji zł. 750.000 (w og. budżecie rocznym 4.189.893), oddział zaopatrywania 607.569 zł. i t. d., cełownie miejskie zł. 58.576, kinematograf oświatowy zł. 48.207, zakład hodowli rośli zł. 45.441.

Kto może zostać podporucznikiem rezerwy.

PODANIA MOŻNA SKŁADAĆ TYLKO DO 1 STYCZNIA.

Na podstawie rozporządzenia wykonawczego ministra Spraw Wojskowych (Dz. R. 23/25 do rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej w sprawie ustalenia warunków mianowania podporucznikami, podaje się do wiadomości zainteresowanym, że poprzedni termin prawa ubiegania się o wspomniany stopień oficerski został przedłużony do końca bieżącego roku.

Prawo ubiegania się o mianowanie podporucznikiem rezerwy mają wszyscy, posiadający cenzus naukowy w zakresie ukończonych co najmniej 6 kl. szkoły średniej lub równorzędnej i ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie jeden z oficerskich kursów doszkolenia w wojsku polskim, w byłych formacjach polskich lub armjach zaborczych, albo zgłosili się ochotniczo do służby wojskowej w czasie wojny z bolszewikami i przebyli co najmniej 6 tygodni na froncie. Obok powyższego wymagane są kwalifikacje moralne bez zarzutu oraz takie kwalifikacje służbowe w czasie ich służby w wojsku.

Ponadto o stopień podporucznika rezerwy mogą się ubiegać ci, którzy formalnie cenzusu naukowego nie posiadają, a którzy jednak ukończyli z wynikiem pomyślnym jedną ze szkół, względnie jeden z oficerskich kursów doszkolenia w W. P. lub w byłych formacjach polskich. W tym jednak wypadku mianowania ich będą dokonane w drodze wyjątkowej szczególnego uwzględnienia.

Reflektanci winni składać podania do PKU z załączeniem następujących dokumentów; względnie uwierzytelniających odpisów tychże:

- 1) dowód posiadania cenzusu naukowego;
- 2) dowód ukończenia jednej ze szkół oficerskich lub kursów, zawierający wykaz stanu służby i opinie;
- 3) dowód niekaralności;
- 4) zaświadczenie jednego oficera zawodowego o nienagannym zachowaniu się pretendenta po odbyciu służby wojskowej.

Podania nadsyłane bezpośrednio do D. O. K. lub M. S. Wojsk. z pominięciem P. K. U. nie będą rozpatrywane.

Od słowa do słowa i bójka gotowa.

FLEGMATYCZNY WĘDKARZ I KREWKI WŁAŚCICIEL ŁAKI.

W dniu wczorajszym na wokandzie Sądu Okręgowego w Łodzi znalazła się sprawa Walentego Walczaka, oskarżonego o usiłowanie zabójstwa pod wpływem silnego wzruszenia duchowego.

Tło sprawy przedstawiało się następująco:

W dniu 25 kwietnia r. b. Franciszek Habich z rodziną swą wyszedł na spacer. Na ławie w pobliżu wsi Ryputowice, gm. Widzew, zatrzymał się na chwilę, ponieważ dzieci chciały zarzucić wędkę do przepływającej rzeki Dobrzyńki. Wtem na sąsiedniej ławie ukazał się jakiś nieznajomy mężczyzna z kobietą i w szorstkim tonie donośnym głosem odezwał się do Habicha: „Proszę wynieść się z ławki”, na co Habich odpowiedział: „Nie weźmie jej pan do grobu”. Zdegenerowany niegrzeczne zachowaniem się właściciela ławki Habich przeskoczył przez rów i zbliżył się do owego mężczyzny z wędziskiem w ręce. Słowa ostre poczęły się sypać, przyczem obaj wkrótce zaczęli wymyślać sobie od „chamów”. W czasie utarczki słownej ów

nieznajomy mężczyzna w pewnym momencie odezwał się: „bo będę strzelał”, jednak Habich nie przypuszczał, by do tego doszło. Obaj zapalnicy zbliżyli się do siebie i starcie wydało się nieuniknione. Oczy błyszczały ogniem gniewu, pięści zaciskały się w tajonych porywach wściekłości. Kobieta, przypatrując się całemu zajściu, podeszła i starała się uspokoić rozgniewanych mężczyzn i przedzielić ich swą osobą, jednak nieznajomy odsunął ją gwałtownym ruchem, poczem wyjąwszy szybko z ukrycia rewolwer, po słowach: „ja ci chamie pokażę!” strzelił do Habicha. Kula chybiła, zraniwszy go w palec przeszła przez rekaw i lewą kieszeń. „Wynoś się, bo jeszcze raz strzelę!” — krzyknął do Habicha przeciwnik, widząc, że osłupiały nagłym wystrzałem Habich stoi i nie rusza się z miejsca. Huk wystrzału dobiegł uszu ludzi, znajdujących się w pobliżu. Poczęli oni krzyczeć, co słyszając nieznajomy, uciekł w kierunku domów mieszkalnych, pozostawiając Habicha na placu boju.

Co dziś usłyszymy z głośnicy radjo-aparatu?

Program warszawskiej stacji nadawczej.

(Sobota) — Godz. 15 Komunikat gospodarczy; 17 — Odczyt p. t. „Polska a Olimpiada” wygłosi redaktor Denhoff-Czarnocki (Dział: „Sport i wychowanie fizyczne”); 17.30 Jazzband; 19 Odczyt p. t. „Jan Kasprówicz” wygłosi red. Zdzisław Dębicki (Dział: „Literatura polska”); 19.30 Komunikat rolniczy; 19.45 Nad program „Rozmaitości”; 19.55 Pogawędka z działu „Radjotechnika” wygłosi dr. Marjan Stępski; 20.30 Koncert wieczorny. Muzyka lekka. Sygnał czasu. Informacje prasowe.

Z POLSKIEGO KLUBU ARTYSTYCZNEGO.

Ponieważ pp. Miła Kamińska i Mariusz Maszyński ze względów repertuarowych wyjechali do Warszawy — Polski Klub Artystyczny, nie chcąc swych gości pozabawić współudziału znakomitych tych artystów, postanowił zapowiedzianą na dziś imprezę artystyczną p. n. „Nawrot powszechny” odłożyć do soboty 11 b. m.

W dniu wczorajszym w lokalu komitetu, w Miejskiej Galerii Sztuki, odbyło się posiedzenie Pań gospodyń, na którym omówiono szereg nowych atrakcyj i niespodzianek.

Kupcy, pragnący umieścić inscenizowane reklamy swych wyrobów w „Żywym Dzienniku” zechcą zgłaszać się w sekretariacie Komitetu (M. Galerii Sztuki — tel. 115). Zaproszenia i bilety zachowuje swą ważność.

W NIEDZIELE W NOCY WYBUCHNIE STRAJK PIEKARZY.

Walny zjazd robotników piekarskich uchwalił ogłosić protestacyjny strajk w celu zmanifestowania swego stanowiska wobec obowiązującej w piekarniach pracy nocnej. W związku z tem odbyć się ma w niedzielę walny wiec pracowników piekarskich w celu powzięcia ostatecznych uchwał i decyzji strajkowych oraz w celu ustalenia szczegółów całej akcji na terenie Łodzi. Protestacyjny ten strajk ma być ogłoszony i rozpocząć się w nocy z niedzieli na poniedziałek. (e)

ODROCZENIE KONFERENCJI KUPICTWA ŁÓDZKIEGO Z MIN. CZECHOWICZEM.

Wczoraj rano organizacje kupieckie i przemysłowe powiadomione zostały o odroczeniu konferencji, która miała się odbyć w poniedziałek 6 b. m. w Min. Przemysłu i Handlu w sprawie ustawy o izbach handlowych i przemysłowych. Odroczenie tej konferencji z przedstawicielami sfer gospodarczych Łodzi nastąpiło na skutek nawalu prac w ministerstwie w związku z pracami nad budżetem oraz zwołanym w przyszłym tygodniu posiedzeniu sejmku, co uniemożliwiłoby przybycie na tę konferencję min. skarbu Czechowicza oraz wszystkich kierowników resortów gospodarczych. (e)



Odol jest niedościgniony co do siły działania antyseptycznego i przyjemnego smaku w ustach

Przeprowadzone z powodu tego zajścia dochodzenie ustaliło, że krewkim właścicielem ławki w tak szorstki i stanowiący sposób wypraszającym niepożądanych gości był Walenty Walczak.

Oskarżony o usiłowanie zabójstwa Habicha pod wpływem silnego zdenerwowania Walczak nie przyznał się do winy. Świadkowie, wezwani w tej sprawie, odmawiali sądowi prawdziwe tło całego zajścia i sąd pod przewodnictwem wiceprezesa Witkowskiego biorąc pod uwagę całokształt okoliczności sprawy i stan zdegenerowania oskarżonego w krytycznej chwili skazał go na karę 1 miesiąca twierdzy.

Nawrot Powszechny.

4 grudnia 1926

o północy :-:

Wojciech z Cegielnianej.

Wojciech z Cegielnianej.

Wojciech z Cegielnianej.

Wojciech z Cegielnianej.

Wojciech z Cegielnianej.

Wojciech z Cegielnianej.

WYSTAWA DROBIU I GOLEBI W ŁODZI.

Dowiadujemy się, iż żadnego roku Wy-
stawa Drobiu i Golebi nie cieszyła się tak-
im zainteresowaniem jak roku bieżącego.

Komitet wystawy zaskoczony jest wiel-
ką ilością otrzymanych zgłoszeń z Mało-
polski, Wielkopolski i Pomorza; najwię-
ksze hodowle w kraju zgłosiły swoje oka-
zy. Jedna hodowla z Inowrocławia zgło-
siła 75 sztuk białych Wyandotów, drugą z
pod Warszawy urządza specjalny pawilo-
n. Ministerstwo komunikacji rozesało
do wszystkich stacji kolejowych rozpo-
rządzenie o udzieleniu 60 proc. zniżki ko-
lejowej przy przejazdach osobowych zwie-
dzającym wystawę. Czechosłowacja przy-
stała do Łodzi najnowszy typ wylęgark-
i i zamówiła cały pawilon, aby pokaza-
mi wylęgarek zapoznać hodowców z rac-
jonalną handlową hodowlą.

EXPRESJONIZM W LITERATURZE.

We wtorek o godz. 8-ej wiecz. odbę-
dzie się w sali Polskiej YMCA Piotrkow-
ska 89 odczyt prof. A. B. Cypsa n. t.
„Expresjonizm w Literaturze”.

Odczyt ten ze względu prelegenta, do-
skonalego znawcy piśmiennictwa i nie-
tylko polskiego, jak również i nieprzecie-
nego krytyka literackiego cieszy się wiel-
kim zainteresowaniem.

ZE ZW. LUDOWO-NARODOWEGO.

W niedzielę, dnia 5 grudnia o godz. 8
wiecz. w sali Związku Ludowo-Narodowe-
go przy ul. Nawrot 36, zespół artystyczny
pod kierunkiem p. St. Zaborskiego daje
przedstawienie teatralne z urozmaiconym
programem. Ceny przystępne.

TRAMWAJE MIEJSKIE BĘDĄ DOJEŻ- DZAŁY DO PRZEDMIEŚĆ.

Jak wiadomo, w roku bieżącym przy-
pada termin wykupu kolejek podjazdow-
ych łódzkich przez rząd. Magistrat, któ-
ry już oddawna czynił starania, by połą-
czyć miasto z przedmieściami zapomocą
sieci tramwajowej, pragnie obecnie wy-
zyskać tę sytuację i ze zdwojoną energią
wystąpić o możność dojazdu tramwajów
miejjskich na krańce miasta. Sprawa ta
jest niezmiernie trudna, istnieje jednak uza-
sadniona nadzieja, iż wbrew oporowi za-
rządu tramwajów podmiejskich, Magistrat
zdolny swój plan przeprowadzić, co mia-
łoby kolosalne znaczenie dla ludności
przedmieść Łodzi. (w)

KONTROLA FUNDUSZU BEZROBO- CIA W ŁODZI.

W dniu wczorajszym przybył do War-
szawy celem złożenia odpowiedniego ra-
portu inspektor departamentu Opieki Spo-
lecznej w Ministerstwie Pracy i Opieki
Społecznej — p. Tyrakowski, który z po-
lecenia Ministerstwa badał wraz z komi-
sją głównej dyrekcji Funduszu Bezrobo-
cia działalność Fund. Bez. na terenie łódz-
kim. Z raportu p. Tyrakowskiego wy-
nika, iż komisja na ślad żadnych nadużyć
nie natrafiła, ujawniono jedynie szereg nie-
dokładności. W wyniku dotychczas-
sowych badań komisji zamierzana jest re-
organizacja aparatu Funduszu Bezrobo-
cia w Łodzi. P. Tyrakowski po złożeniu
raportu powrócił w dniu wczorajszym do
Łodzi, gdzie pozostanie aż do czasu całko-
witego wykończenia prac przez komisję,
co nastąpić ma w poniedziałek, dnia
6-go b. m.

„WALKA Z CHOROBIAMI WENERYCZ- NEMI”.

Dziś, w sobotę, dnia 4-go grudnia r. b.
w lokalu Towarzystwa Gimnastyczno-
Sportowo-Oświatowego „Odrodzenie”,
przy ul. Rzgowskiej 90, dr. Sobieszczański
wygłosi odczyt na temat: „Walka z cho-
robami wenerycznymi”. Odczyt ten
będzie drugim z trzeciego cyklu odczytów
hygienicznych, organizowanych przez Sek-
cję Propagandy Oddz. Sanitarnego przy
Wydziale Zdrowotności Publicznej, dla
szerokich sfer naszego społeczeństwa.

Początek odczytu punktualnie o godz.
7-ej wieczorem. Wejście na odczyt dla
wszystkich bezpłatne.

HALLERCZYCY!

Zarząd Chorągwi Łódzkiej wzywa
swych członków do licznego wzięcia ud-
ziału w uroczystości poświęcenia pomni-
ka s. p. kapitana St. Pogonowskiego, w
niedzielę dn. 5 b. m.

Zbiórka o godz. 12 w południe w loka-
lu własnym przy ul. Piotrkowskiej 104.

Bezpośredni kontakt z władzami bezpieczeństwa.

SIEĆ NOWYCH TELEFONÓW POLICYJNYCH.

Celem umożliwienia publiczności poro-
zumienia bezpośredniego z władzami po-
licyjnymi w razie nagłych wypadków
oraz utrzymania ściślejszego kontaktu
między komisariatami policji — zostały
ostatnio zaprowadzone telefony w pry-
watnych mieszkaniach kierowników ko-
misariatów. Numery telefonów tych są
następujące:

Komisariat I — podkomisarz Kowal-
czyk Józef — dodatkowy przez I komi-
sariat;
Komisariat II — podkom. Ludwik Han-
ke — tel. 55-13;
Komisariat III — podkom. Józef Wę-
kowski — tel. 55 — 18;
Komisariat IV — podkom. Leon Czyr-
kow — dodatkowy przez komisariat IV;
Komisariat V — komisarz Antoni Cie-
ślak — dodatkowy przez Komisariat V;
Komisariat VI — kom. Tadeusz Szczep-
kowski — tel. 55 — 15;
Komisariat VII — kom. Mikołaj Kos-

tenko — dodatkowy przez komisariat III;
Komisariat VIII — kom. Karol Jabs —
tel. nr. 55 — 10;

Komisariat IX. — podkom. Mieczysław
Hattowski — od godz. 15 do 8 przez
dyżurnego oficera komendy policji;

Komisariat X — podkom. Aleksander
Pachol — tel. 55 — 14;

Komisariat XI — podkom. Stefan Fich-
na — tel. 55 — 12;

Komisariat XII — podk. Wiktor Wal-
man — dod. przez XII komisariat;

Komisariat XIII — podkom. Bolesław
Grzywak — tel. 55 — 20;

Komisariat XIV — podkom. Marcin An-
dział — tel. 55 — 11;

Rezerwa konna i piesza — asp. Stefan
Rozumski — dod. przez oddz. konny;

Oficer Inspekcji — podkom. Jan
Frankowski — tel. 55 — 16;

Dyżurny oficer komendy pol. m. Łodzi
— tel. 55 — 19. (p)

Projekt budowy portu węglowego.

SZLAK DOJAZDOWY PROWADZIŁBY OBOK MIEJSCOWOŚCI SREBRNA.

W dniu wczorajszym odbyła się w U-
rzędzie Wojewódzkim konferencja w
sprawie uzgodnienia projektu przyszłego
portu kanału węglowego pod Łodzią z za-
mierzaniemi Wydziału Kanalizacji Miejs-
kiej, który w projektowanym miejscu
portu ma urządzić mechaniczną oczysz-
czalnię ścieków.

W konferencji brali udział: ze strony
Ministerstwa Robót Publicznych radca
inż. Konopka, inż. Skalka z Krakowa,
autor projektu kanału węglowego, przed-
stawiciele władz wojewódzkich dyrektor
robót publi. inż. Stawiński oraz inż. Mohr,

jak również przedstawiciele miasta, wice-
prezydent inż. Wojewódzki i zast. naczeln-
ika Wydz. Kanalizacji inż. Stulkowski.

W wyniku konferencji, z uwagi na
bliższe terminowo interesy kanalizacji
miejjskiej, postanowiono nie zmieniać miej-
sca zaprojektowanych instalacji kanaliza-
cyjnych, natomiast przeprowadzić studia
nad przesunięciem portu z projektowane-
go miejsca obok lotniska — w stronę dro-
gi Łódź — Konstantynów, wobec czego
dojazd do przyszłego portu wypadłby
obok miejscowości Srebrna. (p)

Krecia robota wywrotowców.

WYKRYCIE ORGANIZACJI KOMUNISTYCZNEJ W ŁODZI.

W nocy z dnia 2 na 3 b. m. komenda
policji m. Łodzi przeprowadziła szereg re-
wizji wśród członków łódzkiej organizac-
ji komunistycznej.

W wyniku tej akcji aresztowano ogół-
em 18 osób, wśród których znajdują się
wybitni działacze komunistyczni. Areszt-
owani zostali: Muszyński Władysław, Ła-
gosz Aleksander, Albrecht Antoni, Lewin
Bernard, Wajntreter Gerszon, Wajntreter
Ryfa, Bitner vel Olszewska Stefania, Bif-

ner Henryk, Najfeldówna Estera, Richfer
Lejba, Barjasz Józefa, Kowalska Marja,
Kubiak Bolesław, Brauder Róża, Wajntre-
ter Róża, Cieślak Michał, Zajdel Bolesław
i Jakóbczyk Bolesław.

Podczas rewizji znaleziono znaczną i-
lość odezw komunistycznych, okólników
partyjnych, maszyn do drukowania i t. p.

Dochodzenia są w toku, a aresztowani
w dniu dzisiejszym zostaną przekazani
władzom sądowym. (p)

Pożar fabryki B-ci Dobranickich.

DWÓCH ROBOTNIKÓW ZOSTAŁO POPARZONYCH.

Wczoraj w fabryce B-ci Dobranic-
kich, przy ul. Cegielińskiej, wybuchł po-
żar podczas pracy robotników, wśród
których zapanowała panika. O powyż-
szym została zaalarmowana straż pożar-
na oraz V komisariat pol. państw., zaś ro-
botnicy znajdujący się w fabryce przy-
stąpili do gaszenia ognia. Na miejsce przy-
były 3 oddziały straży pożarnej i po pół-
toragodzinnej akcji ogień stłumiono. Ró-

wnież w czasie gaszenia pożaru przez ro-
botników dwóch z nich zostało poparzo-
nych. Jednego z poparzonych po udziele-
niu pomocy pozostawiono na miejscu, nato-
miast drugiego, Aleksandra Sabinieckiego,
mieszkańca m. Zgierz, odwieziono do
szpitala w stanie bardzo ciężkim.

Pożar wynikł z powodu rozgrzania się
maszyny t. zw. wilkiem. Straty spowodow-
ane przez pożar są duże. (u)

Z MIEJSKIEJ GALERII SZTUKI.

W dniu dzisiejszym, o godzinie 5-ej po
południu, odbędzie się wernisaż wystawy
prac artystów podhalańskich Z. Cwikliń-
skiego, M. Hanemana, Rafała Malczew-
skiego, Z. Kamockiego, A. Terleckiego o-
raz zbiorowej wystawy znakomitej war-
szawskiej artystki Zofii Stankiewiczówny
i osiadłego od niedawna artysty Stanisła-
wa Przesłańskiego.

W akcie otwarcia weźmie udział przy-
były z Zakopanego delegat artystów pod-
halańskich Maks Haneman.

Wystawa powyższa będzie gwiazdko-
wą ze względu na niezwykle uprząstwie-
nienie cen prac artystów.

Dyrekcja Miejskiej Galerii Sztuki ofia-
rowuje 10% z biletów wejścia na budowę
pomnika Jana Kasprówicza na Harendzie
w Zakopanem.

**Już od rana niechaj każdy
śpieszy zaopatrzyć się w po-
darki gwiazdkowe, a kto się
zmęczy, niechaj idzie na pod-
wieczorek do Grand Kina. Na-
wet ryby i drób na święta za-
mówić możesz na kiermaszu.**



TEATR MIEJSKI.

Dziś, sobota, o godzinie 3 m. 30 po raz przedo-
statni przed zupełnym zejściem z afisza „Ballady-
na”. Wspaniałe wystawione dzieło Słowackiego
raz jeszcze i ostatni ukaże się jutro po południu po
cenach najtańszych (od 50 groszy do 3 zł.).

Jutro, niedziela, o godzinie 8 m. 15 wieczorem
po raz trzeci wesoła pogodna komedia salonowa
P. Gerałdyego i R. Spitzera „Gdybym chciała...”
Bilety ulgowe ważne.

W poniedziałek raz jeszcze na przedstawieniu
dla inteligencji (ceny od 50 groszy do 3 zł.) dana
będzie sensacyjna komedia K. Czapka „Sprawa
Makropulos” (Kobieta 341-letnia).

W środę (święto M. B.) o godz. 3 m. 30 po
południu ukaże się po cenach najtańszych (od 50
groszy do 3 zł.) M. Kiedrzyńskiego „Kobieta, wino
i dancing” z M. Kamińską. Wieczorem „Gdybym
chciała...”

W próbach „Madame Sans-Gêne” Sardou. W.

rol tytułowej wystąpi znakomita artystka
Przybyłko-Potocka.

WYSTĘPY M. KAMIŃSKIEJ I M. MA- SZYŃSKIEGO W „KRÓLU”.

Wobec powodzenia, jakie zdobyła na
scenie świetna komedia satyryczna de Pierr-
Caillavet’a „Król”, dyrekcja Teatru Miejskiego
ni starania o pozyskanie znakomitych wyko-
nawców ról głównych M. Kamińskiej i M. Maszy-
go jeszcze na kilka występów.

Pierwszy z tych występów odbędzie się
wtorek, następny w czwartek przyszłego
dnia.

TEATR W SALI GEYERA

(Piotrkowska 295).

Dziś o godz. 8-ej wieczorem i jutro o godz.
wieczorem dwa uroczyste przedstawienia dla
czenia okazyj Rocznicy Powstania Listopado-
go. Odegrane będą siłami Teatru Miejskiego
zy z dramatu Stanisława Wyspiańskiego „Na-
stopadowa” (w szkole podchorążych, w Be-
denze, Na ulicy i w Alejach Ujazdowskich). W
konaniu pod reżyserją p. Tadeusza Żerom-
biera udział pp.: Dziekońska (Pallas), Jakub-
(Joanna Grudzińska), Tatarkiewiczówna, B-
szyński, Kalinowski, Kieliszczak, Krzem-
(W. Ks. Konstanty), Szacki, Tatarkiewicz (t-
ski), Wileczkowski, Wojdan. Bilety od 50
do 1 zł. 50 gr.

TEATR POPULARNY.

(Ogrodowa Nr. 18).

Dziś, w sobotę wieczorem, po raz pierwszy
Łódź ujrzy światło kinkietów naszej sceny
larniej wodewil w 3-ach aktach z muzyką Sto-
t. „Taniec szczęścia”. Rzecz dzieje się w
wisku dorobkiewiczów wojennych i w teatrze.

Wątpić nie należy, że „Taniec szczęścia”
ny z olbrzymim powodzeniem zagranicą
gier sezonu wodewilowego i na scenie popo-
spotka się z sympatycznym przyjęciem i
tem powodzeniem.

W bilety zaopatrywać się można w kasie
ul. Ogrodowej, oraz w kasie w cukierni p. G-
skiego przy ul. Piotrkowskiej róg Moniusz-
kowskiej.

Dziś, w sobotę po południu dla młodzieży
średnich „Warszawianka” i III-cia część
dów.”

DZISIEJSZY WYSTĘP MARYLI GREMO.

Dziś, w sobotę, o godz. 8.30 wieczorem
dzie się zapowiadany występ słynnej ta-
klasycznej i charakterystycznej Maryli Gre-
mowej, która taniec wzbudza wszędzie podziw i
złazm, Rytm i melodia napędzają życiem ta-
da pełną wdzięku i temperamentu istotą,
swa gracją oświeca widzów. Maryla Gre-
symbol muzyki i tańca. Program dzisiejszy
czoru zapowiada następujące tańce: Chopin
preludja d-moll, A-dur, Bacha: Pał a) Szwed-
b) Hold, Poppy: Suite balet, Clementi: La ce-
terle, Chopin: Skarga, Dvorak: Tańce słowiań-
Brahms: Biedermeyer, Delibes: Pizzicati, Str-
Nad pięknym modrym Dunajem. Lopez: Sou-
tric, Gade: Tango tzigane, Holmes: Souve-
bal, Charleston i inne.

JUTRZEJSZY PORANEK MUZYCZNY

Jutro, o godz. 12-ej w południe odbędzie
w Filharmonii 4-ty z kolei Poranek Muzyczny
Kiestry Filharmonicznej pod dyrekcją Broni-
Szulca, na którym wykonana będzie symfonia
skiego Korsakowa „Szecherazada”. Oprócz
orkiestra wykona uverture Wagnera do o-
talacy Holender” oraz dwie Kolysanki Ma-
Schuberta. Jako solista wystąpi wielce utal-
wany skrzypek wirtuoz Ignacy Weisenberg,
ry odegra z akompaniamentem orkiestry ko-
Czajkowskiego D-dur. Poranek ten wywo-
muzykalnych sferach wielkie zaciekawienie.

FILHARMONIA

Dziś o godz. 8.30 wieczorem

TAŃCZY

MARYLA

GREMO

Bilety w kasie Filharmonii.

Kurjer Sportowy

Naczelna Rada Wych. Fiz. i Przysp. Wojskowego jest fikcją. Liga i przyszła jej opozycja. Trudna rola prezydium kol. sędziów.

Wniosek wzrwały i otuchy wywołała Rada Ministrów w sprawie ustawy o obowiązkach wychowania fizycznego. Jak podaje Przegl. Sport. uchwała ta wywołała jednak entuzjazm w Związku Związków Polskich, który skonstatował, że w pracach nad ustawodawstwem wychowania fizycznego, nie zasięgnięto opinii i nawet nie uważano za stosowne powiadomić naczelnej organizacji sportowej o istniejących projektach rzędu. Ustawiano też, że nawet prezes Zw. Związków wicemarszałek Sejmu, p. Osiecki, uchwałę rzędu dowiedział się dopiero z komunikatu Pata.

To też do inicjatywy rzędu odnosi się Związków z wielką rezerwą wyrażając obawę, że ustawa nie będzie miała charakteru ustawy o przysposobieniu wojskowemu, niż o wychowaniu fizycznym i nowym.

Dziwnym się wydaje stanowisko rzędu, który nie powołał do współpracy naczelnej rady wychowania fizycznego, będącej w tym wypadku międzynarodowym organem opiniodawczym, instytucją państwa, a państwo do spraw tego rodzaju posiada do życia. Przez to pominięcie Rady Wych. Fiz. i Przysp. Wojsk. przesłano raz jeszcze, że jest to instytucja stworzona do praktycznego życia i twym działalności i że jest raczej radą, niż radą.

W rzeczywistości w ten sposób stawiana kwestia nie może wybudzić dostatecznego zainteresowania i to towarzystwo sportowych, zwracając uwagę na swoją naczelną władzę Zw., dlatego też powinno nastąpić jak najszybsze porozumienie między projektantami a opiniodawcami choćby już dla sprawy.

Wczoraj i jutro toczyć się będą obrady w sprawie na temat głoszonej już ligi piłkarskiej. Projektowana konferencja w szczecińskim tylko gronie nie udała się, gdyż towarzystwo pominięte starało się ułożyć sobie drogę choćby do przysłuchania się i wyczuwania nastrojów zebra-

W rzeczywistości praca przy tak licznych udziałach przedstawicieli będzie uciążliwsza, gdyż w z zaproszonych będzie się starać przekonywać o konieczności umieszczenia tego klubu na liście ligowców. Wczoraj z 16-ma przedstawicielami będzie przeszkoda dla utrzymania normalnego przebiegu rozgrywek, dlatego też za potrzebę ograniczenia ilości udziałów w tym dopiero wyjdzie precedens do na- oburzeń, protestów, a może i

Wiemy, że PZPN, nieprzychylnie zapo- sie na utworzenie ligi, twierdzić na- że liga — to niebezpieczne ieranie z

Wien z opozycjonistów ligi dość ostro kuje nowotwór i powiada wreszcie, szyscy którym na sercu leży czy- i dobro sportu polskiego, rzecznicy w małych powinni utworzyć jeden ty front i dopilnować, by na walne madzenie PZPN-u pojechali jako de- tylko „antyligiści”.

Widać z tego głos decydujący be- nalo Walne Zgromadzenie PZPN-u rem pozaligowców mogą znaleźć się kszości, tak że niewiadomą jest ie dzisiaj, jaki obrót weźmie sprawa tej ligi i ustosunkowanie się PZPN. i. Bez zgody obopólnej trudna be- współpraca, a niepożądane byłoby ebnienie się dwóch uzupełniających tylicy.

Widać często zarzuty pod adresem na- kol. Sędziów, które niby nie wywia- e zawsze należycie ze swego obo-

Widać bliżej prace naszych władz yskich przynają, iż nie tak łatwo e wszystko uskutecznić w myśl ży- y zapatrywać wiecznie niezadowol-

Choć na łamach pisma naszego unie- szcza się często narzekania na tego czy innego sędziego, który zespół zawody czy ich nie dokończył, ale nie upoważnia to je- dnak do czynienia zarzutów samemu pre- zydium, które nie jest w stanie „zapano- wać” nad wszystkimi członkami K. S.

Zdarza się często, że sędzia wyznaco- ny do prowadzenia zawodów nie zgłasza się w porę, a co gorsza, nie powiadamia wcześniej o swojej niedyspozycji czy nie- chęci władze K. S. Co wtedy winne jest prezydium?

Winnym jest tylko sędzia, który nie po- czuwa się do obowiązków nań ciążących i naraża tak publiczność jak i drużyny do denerwowania się słusznego narzekania. Gorzej dzieje się gdy np. żaden sędzia

nie chce zgodzić się na prowadzenie zawo- dów w których bierze udział jakiś awantu- rzysta się drużyna, wtedy wyznaczony nawet z urzędu sędzia może odmówić po- słuszeństwa (wszak jest tylko amatorem) i sytuację ratuje w takich wypadkach przy- godny jakiś sędzia.

Jak widzimy z tego często rola naszych sędziów jest utrudniona tylko z winy awan- turzystów się zespołów.

Za mało mamy sędziów rutynowanych, a ekscesy praktykowane często na na- szych boiskach nie wpływają zachęcają- co na zwiększenie się władców gwizdka.

Jak zabraknie sędziów nie będzie i pre- zydium K. S., a wówczas kogo będziemy winić?

Bilans sezonu piłkarskiego w oświetleniu Przeglądu Sportowego. SEZON JESZCZE TRWA.

Sezon piłkarski w roku 1926, według opinii Przeglądu sportowego, był jednym z najsłabszych od czasu powstania ŁZOPN-u. Zdanie to może nawiązać jest trafne, z pośród całego szeregu innych nieudolności czy też fantazji. „Ogólna de- presja, wywołana przesileniem tak w kra- ju, jak i zagranicą spowodowała, że po- ziom gry w Łodzi naogół obniżył się (a gdzie się podniósł?), stan kas klubowych przedstawia się fatalnie, zaś spadek frek- wencji na zawodach spowodował fusz i likwidację.”

Czy dla czytelnika nieokreślonego takie określenia, zwłaszcza końcowe będą wy- raźne należy wątpić. Należałoby w takim wypadku podać fakty.

Czytamy dalej, że „dwa spotkania Tu- rystów na terenie Łodzi o mistrzostwo Pol- ski dały w jednym wypadku pełne zwy- cięstwo nad Ruchem (zapominając tu do- dać zdekompletowanym), w drugim zaś — kompletna przegrana z Wartą, klubem nie- wątpliwie silniejszym tak od Turystów, jak i od ŁKS-u.”

Zbyt śmiałego porównania użył sprawo- zdawca łódzki, gdyż łódzianie byli już świadkami porażki silnego zespołu Warty z ŁKS-em, a dzisiejsza forma poznańczy- ków, po ich ostatnich wynikach napewno nie przedstawia wiele obaw dla niektórych zespołów łódzkich.

„W spotkaniach towarzyskich z dru- żynami krajowymi więcej szczęścia mieli Turysty, gdyż wygrali z Makabią Krak., Jutrzenką, Warszawianką, Legią, Pogonią poznańską, lecz przeciwnicy ci nie przed- stawiają specjalnej klasy polskiej. Czyż do zwycięstwa tak miernych przeciwników trzeba wiele szczęścia i umiejętności?”

„Sezon r. 1926 był specjalnie fatalny dla ŁKS, porażki z B-klasowymi Mysłow- cami, Haszonką (zwycięstwa nie bierze się widocznie pod uwagę!), IFC, z Katowic (których rzadko kto bije na ich własnym boisku), Cracovia i Widzewem (zwycię-

stwa i tu nie wchodzi w grę!) nieprzeko- nywujące zwycięstwa nad TKS-em (który daje sobie radę z Polonią) Ruchem (w kom- plecie), Warszawianką i Turystami (4 zwy- cięstwa na 5 gier i stosunek bramek 14:4) — oto cały bilans, do którego dodać na- leży utratę mistrzostwa.”

Wystarczy jednak porównać przeciwni- ków z jakimi mierzył się ŁKS, aby wy- rzucić zdziwienie, że mistrz Łodzi starał się właśnie silniejsze zespoły unikać. Ciekaw- e byłoby porównać wyniki osiągnięte przez Turystów z tymi przeciwnikami.

„Zwycięstwa świetnie rozwijałego się Widzewa nad B-klasowymi przeciwni- kami nie wypadły przekonująco (w fak- tycznym stopniu jak wyniki osiągnięte ostatnio przez nich z Turystami)”. Jeszcze kilka słów o młodszych klubach oraz ich nieudol- maganiach i kończy się mełistą ten bilans sezonu piłkarskiego w Manchesterze pol- skim. Przedewszystkiem błędem było spie- szyc się z bilansem sezonu, skoro ten se- zon jeszcze trwa, a następnie nie logicznym było wywypuklanie pewnych tylko momen- tów korzystnych dla jednego klubu, gdy u drugiego barwnie ujmie się tylko jego przypadkowe niepowodzenia. W bilansie winno być jasno i przejrzyście wszystko ujęte, a przynajmniej zrozumiałe dla obce- go czytelnika Przegl. sport. nieorientują- cego się w stosunkach sportowych Łodzi.

Pocóż to pisać, że np. porażki ŁKS-u z Cracovią czy IFC, nie przekonują zwycięstw nad ŁKS-em, Ruchem czy Tu- rystami. Czy 4 zwycięstwa nad Turysta- mi jeszcze nie przekonują nikogo? A czy poziom gry w Łodzi obniżył się, wy- starczy przeczytać warszawskie pisma, a nawet Przegl. Sportowy, które nie sze- dza pochwalnych słów dla ŁKS-u z racji tego nie tylko zwycięstwa nad Legią, ale i rzadko widzianej łódzkiej gry.

Co zrobić, kiedy nie każdy umie wszyst- ko widzieć, namietać i pisać prawdę.

Sport w kilku słowach.

Podobno po zawodach Turysty — Wi- dzew, sędzia p. Andrzejak otrzymał podzię- kowanie od Turystów za wynik remisowy 1:1, od Widzewa zaś za wygraną 2:1. Fak- tem jednak jest, że zwycięska bramka Wi- dzewa była odgwiżdżana według słów se- dzego, a tylko zamieszanie powstałe na boisku było powodem nie rozpoczęcia gry od środka boiska.

Legia, odgrywająca obecnie dominują- ce znaczenie w sporcie warszawskim, przyjeżdża na niedzielę do Łodzi dla roze- grania zawodów rewanżowych z ŁKS-em. Zawody te odbędą się na boisku ŁKS, o godz. 2 po poł.

Ze względu na zakontraktowane zawo- dy rewanżowe z Legią, nie mogło dojść do

skutku dość frapujące spotkanie ŁKS. z mistrzem Polski Pogonią.

Na dwudniową konferencję ligi piłkar- skiej wyjechali z ramienia ŁKS. pp. Konop- ka i Skibiński, Turystów zaś reprezentują pp. Stencel i Gładzowski.

Znany w kraju i zagranicą klub „War- szawianki” według sprawozdań sekretaria- tu liczy zaledwie 250 członków. Jak na Warszawę jest to za skromna liczba.

400.000 tenisistów przewinęło się w roku bieżącym przez placę miasta Glasgo- wa, przynosząc dochód 250.000 zł. Przypu- szczalnie w całej Polsce nie grano wogóle tylu godzin.

Międzynarodowy Związek Tennisowy zbierze się w marcu roku przyszłego. Naj- ważniejszą sprawą ma być ponowne przy- jęcie Niemców do związku, nie ulegające zdaje się wątpliwości.

Na Rivierze odbędzie się 14 grudnia sen- sacyjne mistrz. zawodowców z udziałem Najucha, Koželuha i Burkego.

W Szwecji znajduje się 64 atletów, któ- rzy w roku bież. rzucili oszczepem ponad 50 mtr. U nas jest ich tylko pięciu.

Związek niemiecki zdyskwalifikował dożywcio gracza Böhma z okręgu południowego za to, że chciał on podpisać kon- trakt z pewnym klubem, wzamian za sple- cenie zaś długu.

Dwaj świetni gracze Amatorów wie- deńskich, na skutek starań związku ame- rykańskiego wyjechali do Ameryki, łamiąc kontrakt ze swym klubem. Wyjazd nastą- pił w zupełnej tajemnicy. Co może dolar!

Ciekawy konkurs zainicjował jeden z dziennikarzy niemieckich: oto celem stwierdzenia wielkości ruchu automobilo- wego na ulicach różnych stolic, poleciał on swym znajomym zrobienia 4-kilom. rańdu między południem a godz. 6 po najbardziej uczęszczanych ulicach miasta. Konkurs wygrał New York przed Paryżem i Lon- dynem, po długiej przerwie szedł dopiero Berlin, a na szarym końcu — Rzym, w któ- rym udało się osiągnąć aż 20 klm. na go- dzinę.

Ameryka zerwała kontakt z Europą na ostatnim posiedzeniu swego Związku Lek- koatlet. Już w roku przyszłym zabronione będą cudzoziemcom jakiekolwiek starty w Ameryce, jednocześnie i atletom amery-kańskim nie będą udzielane zezwolenia na wyjazd za ocean.

6 tygodniowa dyskwalifikacja otrzy- mał Balczewski. Pudelarz za brutalną grę na meczu ŁTSG. — Widzew, oraz Młde za niesportowe zachowanie się podczas za- wodów ŁTSG. — ŁKS. Wunsche z ŁTSG otrzymał 2 tygodnie kary za grę brutalną.

Burze pabianicka spotkała zasłużona kara za operowanie fałszywym zaświad- czeniem w sprawie opóźnienia ich na mecz z ŁKS III. Prezes i sekretarz zostali zawie- szeni na 3 miesiące.

Turysty poraz pierwszy zawiązała w nie- dziele do Cracovii dla rozegrania zawo- dów przyjaźielskich. Trudno będzie ma- rzyć Turystom o wygranej w każdym je- dnak razie mistrz nasz postara się o wy- nik zaszczytny.

Biskup londyński jest zapamiętałym i doskonałym tenisistą. Bawiac w Amery- ce rozegrał szereg zawodów odnosząc do- skonałe wyniki.

Szesnaścieletnia pływaczka Japońska, Fumi Terao uzyskała w Tokio niebywały wprost czas 1:12.7 na 100 metrów stylem dowolnym. Jest ona, ze względu na swój wiek fenomenem niezwykłym.

KINO Dom Ludowy
ul. Przejazd 34.
Dziś! — **Dziś!**
„Mały Lord” Piękny film w 12-tych aktach
W rolach głównych jako matka i syn
Przesłodka **MARY PICKFORD**
Ulubienica Publiczności.
Ceny miejsc: W dniale powszednie na wszystkie seansy, zaś w sobotę, niedzielę i święta od godz. 2 do 3 po południu I m. 60 gr. II m. 30 gr. III m. 20 gr.
W soboty, niedziele i święta od godz. 3 po poł I m. 80 gr. II m. 40 gr. III m. 30 gr.
Dopierakto Chrześcijańskie
Rale Oleje Kościuszki 73
Wszystko dostać tam można.

Rynek skórzany w Łodzi.

SKÓRY MIĘKKIE.

W dziale skór miękkich na łódz-
ryнку w ciągu ostatnich dwóch ty-
ni ogólna sytuacja kształtowała się
jednolicie. Jakkolwiek nie odczuwało
stałego większego ożywienia, je-
niektóre dni charakteryzował dość
zbyt, który całemu rynkowi nadał
ożywienia. Największym stosunko-
popytem cieszyły się ze skór mię-
bukaty oraz niektóre gatunki cięż-
ch chromów, dlatego też można było
nie otrzymać nawet ceny nieco lepsze.
Wszym powodem ożywienia są zbli-
ce się święta Bożego Narodzenia, na
właśnie najbardziej liczą tutejsi hur-
micy, tem bardziej, iż kupiectwo pro-
jonalne, dotychczas żadnych zapa-
skór nie kupowało, wobec czego spo-
wać się należy, iż zapotrzebowanie
znacznie się zwiększy już lada dzień.
malnie już w początkach listopada za-
nają się przygotowania przedświa-
ne, w tym roku zostały one jednak nie-
późnione, w pierwszym rzędzie, wsku-
niepewnych pogód. Ponieważ za-
zobowiązanie przedświąteczne dotych-
nigdy jeszcze nie zawodziło, nastrój
raniz skórzanej jest obecnie dość
mistyczny. Spodziewany jest więk-
zbyt ze strony ludności wiejskiej,
y w tym roku winna kupować zna-
więcej, dzięki większym zyskom z
rocznych zbiorów.
drugiej strony należy liczyć się ze
zka cen skór miękkich, która może
apiec już w najbliższym czasie. Gar-
nie już obecnie chciały podwyższyć
swych wyrobów o 5 gr. na stopie,
kże postawa kupców, którzy wobec
ego zbytu i obawy, że podwyżki mo-
pełnie zabić handel, nie dopuściła na
do zwyczajki. Ponieważ jednakże
zka tak czy owak nastąpi, według
hurtowników, kupcy starać się będą
nie o nabywanie skór po cenach do-
czasowych, dlatego też liczyć się na
ze zwiększonym znaczenie zapotrze-
aniem.

SKÓRY TWARDE.

W dziale skór twardych w ciągu osta-
tygodni dało się zauważyć wybitne
nienie ruchu, przy słabszej tendencji,
umaczy minimalny wprost zapotrze-
aniem klientów. Jakkolwiek okres
ny w normalnych czasach cechuje
wienie, zwłaszcza na artykuły wy-
nie ciężkie, jesienny sezon tegoroczny
chodzi z niepostrzeżeniem. Pogodne dni,
panowały w ubiegłym tygodniu, za-
przedewszystkiem głównego w tym
odbiore, za jakiego uważać na-
kupca prowincjonalnego. Z nastą-
bowiem chłodów i deszczów włości-
nie mając już roboty w polu, poczy-
wielek zwracać uwagi na obuwie,
wytwarza się większe zapotrzebo-
ze strony konsumenta wiejskiego i
lucja zwiększa swe zakupy. Jeżeli
o zapotrzebowanie klientów miej-

scowej, to narazie było ono b. słabe. Wy-
twórcie obuwia nie wiedzą jakie właści-
wie obuwie mają produkować. Rynek
więc skór twardych w Łodzi, tak samo
zresztą jak w dziale tym na wszystkich
innych rynkach krajowych, panuje obe-
nie tendencja wybitnie wyczekująca.

Jeżeli chodzi o ceny skór twardych, to na-
razie żadnej zwyczajki, według słów hur-
towników spodziewać się nie należy, w
związku chociażby ze stagnacją, jaka pa-
nuje obecnie na rynku. Zapasy nagro-
madzone u garbarzy, każą przypuszczać,
że chcąc je jak najszybciej zrealizować
przy słabym popycie, garbarze nie pod-
wyższą cen, by nie zrazić tem samem
odbiorców. Jeżeli chodzi o skóry twarde
zagraniczne, ostatnia mocna tendencja za-
granicą podniosła ceny niektórych ga-
tunków, jak boków brązowych, wobec
podwyżki tych cen w Belgii i Francji.
Zwyczajka ta jest nieznaczna i niejednolita,
ponieważ nie wszyscy kupcy, wobec sła-
bego zbytu, zastosowali ją.

Adhal.

Ceny na rynkach łódzkich.

W dniu wczorajszym ceny produktów
na rynkach łódzkich przedstawiały się
następująco:

Nabiał: masło osekłowe 6.00 — 6.50,
do 7 złotych; masło śmietankowe 7.00 —
7.50 do 8 złotych za kilogram; jajka 3.60 —
4.00, za pierwszy gatunek jaj tak zwanych
wybieranych płacono od 4.30 do 4.50 za
mendeł; jajka skrzykowe sprzedawano
po 3.00 — 3 i pół złotego za mendeł; za litr
śmietany słodkiej żądano 1.90 — 2.00, zaś
za litr śmietany kwaśnej (zbiieranej) do 2
złotych 50 groszy, litr mleka słodkiego
płacono od 45 do 55 groszy.

Drób: kura 5.00 — 5.50 — 6.00 do 7
złotych; kaczka 4.50 — 5.00 do 6 złotych;
gęś 9.00 — 10.00 do 13 złotych; indyk od
12 do 15 złotych; kurczaki 4.00 do 5 zł.

Ziemniaki: kilogram ziemniaków od
12 do 14 groszy; za 100 kilogramów ziem-
niaków (korzec) płacono od 10 do 14 zło-
tych; kilogram marchwi 15 do 20 groszy;
kilogram buraków od 20 do 25 groszy;
ćwiartka marchwi 2 złote; ćwiartka bu-
raczków ćwiłkowych od 2 do 3 złotych;
kalafior od 80 groszy do 1 złotego 50 gro-
szy za sztukę; kilogram cebuli zwykłej
60 groszy, kilogram cebuli cukrowej od 80
groszy do 1 złotego; główka kapusty wło-
skiej od 15 do 40 groszy; główka kapusty
zwykłej od 20 do 50 groszy; kapusta do
kiszzenia od 8 do 15 złotych za kopę; pe-
czek włoszczyzny 10 groszy.

Owoce: (cena za jeden kilogram) gru-
szki 60 — 90 — 1.00 do 1.50; jabłka 60 —
90 do 1.60. Owoce na pół: gruszek 6.00 —
8.00 do 12 złotych; jabłka na kompot
5.00 — 6.00 do 8 złotych; jabłka do jedze-
nia od 8 do 14 złotych.

Ruch na rynkach duży.

NOTOWANIA ZŁOTEGO POLSKIEGO w dniu 3 grudnia 1926 r.

Za 100 złotych: Zurych 57.50, Berlin
wyplaty na Warszawę 46.58—46.82, Wiedeń
czeki 78.40—78.90, banknoty 78.40—
79.40. Londyn za 1 funt szterl. 43.50.

DOLAR W ŁODZI.

Na wczorajszym rynku prywatnym w
Łodzi w godzinach wieczorowych dolar
kształtował się po kursie 9.01 w za-
daniu i 9.00 w płaceniu. Tendencja spo-
kojna. Obroty średnie.

Z GIELDY ŁÓDZKIEJ.

W dniu wczorajszym na giełdzie łódz-
kiej obroty były dość ożywione. Noto-
wano tendencję słabszą zarówno dla
akcyj, jak i dla walut. Zawarto następują-
ce transakcje:

Bank Polski zł. 80.00
Elektrownia Dąbrowiecka zł. 22.00
Siła zł. 22.00
4 i pół proc. listy zastawne rublowe
zł. 37.00

Waluty:

Dolary gotówka 9.00,5 do 9.00,25 (ah.)

GIELDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 3 grudnia (Pat.)

Notowania oficjalne.

Gotówka.

Dolary 8.98 — 9. — — 8.96

Czeki.

Belgia 125.50
Londyn 43.69
N. York 9. —
Paryż 34.18 i pół
Praga 26.72
Szwajcaria 174. —
Wiedeń 127.25
Włochy 38.67

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE.

Pożyczka dolarowa 78.50, 79.25
Pożyczka kolejowa 87. —
Pożyczka konwers. 5 proc. 47.70, 48. —
8 proc. 96.75
4 i pół proc. listy zastawne ziemskie
przedw. 36.75, 37. —, zł. 35. —, 34.85, 35. —
5 proc. obl. Tow. Kred. m. Warszawy
zł. 40.50
4 i pół proc. obl. Tow. Kred. m. War-
szawy zł. 37.50

AKCJE.

Notowano w złotych.

Bank Dyskontowy 9.75, 9.85
Bank Polski 81.50, 81. —, 81.25
Bank Zarobkowy 5.50
Bank Handlowy 3. —, 3.10
Bank Zachodni 1.25
Siła i Światło 23. —
Częstocice 1.15
Cukier 3.10, 3. —, 3.05
Węgiel 69. —, 68. —
Polsk. Przem. Naftowy 0.63, 0.62
Cegielski 13. —, 13.25
Modrzejów 3.85, 3.80
Ortwein 0.28
Pocisk 1.20
Starachowice 2.12, 2.08, 2.11
Żyrardów 11.20, 11. —, 11.10
Haberbusch 63. —, 64. —
Cerata 1. —
Czersk 0.30
Michałów 0.21
Wysoka 3. —
Nafta 0.25
Nobel 2.25, 2.30, 2.27
Lilpop 15.50
Norblin 95. —
Ostrowieckie 7.88
Rudzki 1.10, 1.08
Zieleniewski 11.75
Borkowski 1.28, 1.30

KOMUNIKAT.

ZE ZW. OBRONY KRESÓW ZA- CHODNICH.

„Obwód Łódzki Związku Obrony Kresów
Zachodnich uprzejmie zaprasza
swych członków i sympatyków do wzię-
cia licznego udziału w uroczystości po-
święcenia pomnika ś. p. kapitana W. P.
Stefana Pogonowskiego, poległego w bi-
twie pod Radzyminem w roku 1920. U-
roczystość ta odbędzie się w niedzielę,
dnia 5-go grudnia r. b. o godz. 2 po poł.
w kościele św. Krzyża, skąd wyruszy po-
chód na Stary cmentarz

Zarząd”.

OSTATNIE WIADOMOŚCI Prześladowania Polaków na Litwie

PRZYJMUJĄ ROZMIARY POTWORNE.

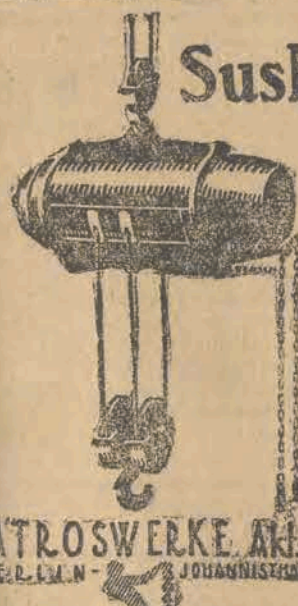
Tel. wł. „Kur. Łódzkiego”.

TEROR.

Kowno, 3 grudnia.

Nauczyciele polskich szkół początko-
wych na prowincji litewskiej otrzymują li-
sty następującej treści: Ostrzeżenie. O-
strzegamy Pana, iż by do dnia 1 grudnia
zrzekł się pełnienia obowiązków nauczy-
ciela w szkole polskiej organizacji „Po-
chodnia”. W przeciwnym razie czeka Pa-
na sąd w związku walki z Polakami. Na-
stępstwa jego wyroku będą dla Pana zgub-
ne. Na listach podpisany jest: Komitet
24-ej grupy Zw. Walki z Polakami.

Ludność miasta Olity, na którego mu-
rach ukazały się terrorystyczne antypol-
skie odezwy „Komitetu do walki z Pola-
kami”, jest tak steroryzowana, zwłaszcza
ostatnim wybiciem szyb w żydowskim
Banku, iż założone niedawno „Polskie
Nadnieśkie Tow. Drobno Kredytu”
nie może znaleźć w całym miasteczku lo-
kalu, mimo, iż jest poddostatkem wolnych
mieszkań. Ludność nie chce wynajmo-
wać mieszkań polskiemu towarzystwu w
obawie przed ewentualnem zdemolowa-
niem mieszkania lub pogromem.



Suski i Lenkszewicz s-ka Kom.

Łódź, Piotrkowska 102. Tel. 39-40.

POLECA:

Elektrowielagi „Albatros”. Komplet-
ne wózki do suwnic ze zmontowanymi
na nich elektrowielagami „Albatros”.
Suwnice, windy osobowe i towarowe wie-
lokrążki ręczne. Transportery stałe i prze-
worne dla węgla, bawełny etc. Chłodnice
„Balcke”. Przebudowa i naprawy chło-
dnic, urządzenia do czyszczenia wody,
kondensatory, kompressory i pompy. —
Pasy oryginy.

„Adolph Schwartz et Co” w Berlinie.
Żarówki. Silniki elektryczne. Węże par-
ciane i gumowe. Oleje oryg., amer., cy-
ndrowe, turbinowe, transformatorowe-
„Valvoline”.

Pracownia wykwińskiej bielizny
damskiej, męskiej, dziecięcej i
pościelowej pod firmą
MARYLA, Piotrkowska Nr. 4.
została podzielona i przyjmuje
szanowną klientelę także u siebie
ul. Zachodnia 13, front, m. 2
HELENA DRAHTOWA.

UWAGA

Przetarg na rozbiórkę budynku
wojskowego w IV Okręgowym
Szefostwie Budownictwa.
Szczegóły zostały podane w Nr.
328 Kurjera Łódzkiego z dnia
29-go listopada r. b.

Lakiernik

poszukiwany do robót doryw-
czych. Zgłosić się Kilińskiego 112.
Fabryka motorów.

Poszukuję spółnika

(chrześcijanina) z kapitałem
od 8.000.— 10.000 zł.
do masowej produkcji artykułów chemi-
czno-technicznych z dobrym zyskiem.
Wschodnia 55, front, 4 piętro u
p. Kotlickiego od 5-aj—8-aj wiecz.

szukuje się
ortjera (żonatego)
oraz kilku zdolnych
mistrzów na krosna
(Stuhlmeister) —
Zgłosić się
ul. Juliusza 37.

BANK HANDLOWY W ŁODZI, Spółka Akcyjna

ma zaszczyt podać do wiadomości, że na zasadzie uchwały Zwyczajnego Zgromadzenia Walnego Akcjonariuszów z dnia 24 czerwca 1925 roku, zatwierdzonej przez p. p. Ministrów Skarbu oraz Przemysłu i Handlu, zgodnie z postanowieniem z dnia 12 listopada 1926 r., ogłoszonym w „Monitorze Polskim” z dnia 20 listopada 1926 r., za nr. 267, **Kapitał zakładowy Spółki podwyższa się o Zł. 350,000.—, czyli do sumy Zł. 1,000,000.—, przez wydanie 14,000 sztuk akcji nowej emisji po Zł. 25.— nominalnej wartości każda.**

WARUNKI EMISJI:

- 1) Cena nowej akcji oznacza się na Zł. 27,50 za sztukę, z których zł. 25.—przeznacza się na kapitał zakładowy, resztę zaś, po potrąceniu kosztów z emisji związanych, na kapitał zapasowy.
- 2) Pierwszeństwo do nabycia 7,200 sztuk akcji nowej emisji przysługuje właścicielom akcji dawnych w stosunku jednej akcji II-jej emisji na 2 dawne akcje.
- 3) Repartycji tych akcji, na które dotychczasowi akcjonariusze z tytułu praw pierwszeństwa się nie zapiszą, dokona Zarząd według swego uznania i określi ich kurs emisyjny, który nie może być niższy od ceny emisyjnej.
- 4) Akcjonariusze, pragnący skorzystać z prawa nabycia nowych akcji, powinni w miejscach niżej wskazanych przedstawić akcje do ostatecznego wpłacenia najpóźniej do dn. 5 stycznia 1927 r. Zł. 11.— na każdą akcję nowej emisji, „ „ „ 25 „ „ „ 8,25 „ „ „ „ „ „ „ „ 5 lutego „ „ „ 8,25 „ „ „ „ „ „ „
- 5) Przy wypłacie wydane będą imienne świadectwa tymczasowe, które zostaną zamienione na akcje po uiszczeniu 3-jej raty.
- 6) Akcje nowej emisji zostaną zrównane z dawnymi z chwilą wpisania kapitału zakładowego do Rejestru Handlowego i uczestniczyć będą w dywidendzie od 1 lipca 1926 r.

UWAGA a) Z pozostałych 6.800 sztuk akcji nowej emisji 3.500 sztuk przydzielone będą wierzycielom zagranicznym Banku, a 3.300.—Konsorcjum Gwarancyjnemu krajowemu, a to w myśl układu z wierzycielami z dnia 1 sierpnia 1924 roku.

UWAGA b) Akcjonariusze, pragnący brać udział w subskrypcji akcji, przypadających Konsorcjum Gwarancyjnemu (akcje zablokowane), mogą zgłosić swe przystąpienie do Konsorcjum do dnia 5 stycznia 1927 r., przyczem będą mogli otrzymać jedną akcję zablokowaną po cenie emisyjnej Zł. 27,50 na każde 3 dawne akcje.

7) Zapisy na nowe akcje przyjmują:

BANK HANDLOWY W ŁODZI, Łódź, i jego Oddziały: w Warszawie, Lublinie, Radomiu, Kielcach, Agentury: w Chełmie, Zamościu i Ostrowcu, oraz **MITTELDEUTSCHE CREDITBANK**, w Berlinie.

UWAGA c) Od wpłat na poczet nowej emisji, uskuteczniętych przed wyżej wskazanymi terminami, Bank bonifikować będzie 8% w stosunku rocznym,

Syndycy Tymczasowi upadłości fir. B-cia Grodzienscy—i upadłych Mojżesza i Łazara Grodzienkich, adwokat Wiktor Pelka i wierzyciel M. Sz. Baharjer, w myśl art. 512 K. H. zawiadamiają wierzycieli tejże firmy i upadłych spółników, że Sąd Okręgowy w Łodzi wyznaczył ostateczny, tygodniowy termin, do sprawdzenia wierzytelności.

Wierzyciele winni w ciągu 7 dni od dnia dzisiejszego stawić się osobiście lub przez pełnomocników do kancelarii syndyka-adwokata Wiktor Pelka, ul. Piotrkowska nr. 104, w godz. 5—7 po poł. i oświadczyć temuż syndykowi, z jakiego tytułu i do jakiej sumy są wierzycielami firmy—Bracia Grodzienscy—i upadłych Mojżesza i Łazara Grodzienkich, oraz słożyć tytuły swych wierzytelności bądź z niego bądź z kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego w Łodzi.

Wierzyciele, którzy w tym ostatecznym terminie wierzytelności swoich nie sprawdzą, będą podlegać skutkom, przewidzianym w art. 512 i 513 K. H.

Sprawdzenie wierzytelności odbędzie się dnia 9 grudnia 1926 o godz. 11 przed poł. w kancelarii Wydziału Handlowego Sądu Okręgowego, ul. St. Żeromskiego nr. 115.

Syndycy Tymczasowi: Adwokat Wiktor PELKA
Wierzyciel M. Sz. BAHARJER.

LICYTACJA.

Komisariat V-ty Policji Państwowej m. Łodzi podaje do wiadomości, że na mocy nakazu wykonawczego Komisariatu Rządu na m. Łódź (Referat Administracyjno-Karny) z dnia 28 października 1926 roku R. K. 3570/26 odbędzie się dnia 17 grudnia 1926 roku o godz. 11 rano w Łodzi przy ul. Narutowicza Nr. 24 licytacja ruchomości należących do Motela Lubochińskiego, oszacowanych na Zł. 500.— składających się: z garderoby jasnej — 1 kredensu stołowego ciemnego, 1 tualety jasnej i dwóch szafeczek nocnych jasnych, na pokrycie grzywny należnej Skarbowi Państwa Polskiego.

Ruchomości obejrzyć można w dniu licytacji o godzinie 11-jej rano.

Łódź, dnia 3 grudnia 1926 r.

KIEROWNIK V KOMISARIJATU
Cieślak

Maltyna



nowy ekstrakt słodowy
o wielce odżywczych właściwościach dla ludzkiego organizmu. Rozpuszczona w mleku stanowi wzmacniający napój dla dorosłych i dzieci. Przeciwdziała skutecznie kaszlowi. Krak. Browar Jana Götza, Kraków, ul. Lubicz 17. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogeriach.

Przedst.: Adam KOTLICKI, Łódź, Wschodnia 55.

Do wynajęcia

w nowowynbudowanym domu ul. Gdańska 12,

ROZMAITE MIESZKANIA

ze wszelkimi nowoczesnymi wygodami oraz sklepy. Zgłoszenia w naszym biurze przy ulicy OGRODOWEJ 17.

Sp. Akc. Wyrob. Bawełn.
I. K. POZNAŃSKIEGO.

PAS BIODROWY

guma kombinowana, zastosowany do terazniejszych wymagań mody, specjalność dla pań obarczonych nadmierną tuszą, — poleca Pracownia Gorsetów „MARTA”

ul. Piotrkowska Nr. 109, front, II piętro.

Używajcie tylko pastę do zębów

ANGELUS

żądać w Aptekach, Składach aptecznych, Perfumerjach i Drogeriach.

Do akt Nr 942-26 r.

Ogłoszenie.

Komornik przy Sądzie Okręgowym w Łodzi A. Zagodziński, zamieszkały w Łodzi, przy ul. Kilińskiego 55 na zasadzie art. 1030 ust. Post. Cyw., ogłasza że w dn. 10 grudnia 1926 r. od godziny 10-jej rano w Łodzi przy ul. Napiórkowskiego 75 odbędzie się sprzedaż przez licytację ruchomości należących do Bertolda Fice i składających się z 3-ch warsztatów tkackich ocenionych na sumę 1500.

Łódź, dn. 30/XI 26 r.

Komornik
A. Zagodziński

Gospodni—kucharka

(do lat 40) umiejąca samodzielnie do skonała gotować w a. c. Zgłaszać się Piotrkowska 293 — m. 4. Tylko pierwszorzędne świadectwa i rekomendacje będą uwzględniane.

Dr. med.

PRYBULSKI

choroby skórne włosów weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Lampa kwarowa) promieniami Roentgena od 9—2 i od 4—8, 4—5 dla pań oddz. poczekalnia. Zawadzka nr. 1. Telefon 25-38.

Dr.

Stupel

Szkolna 12. Choroby. skórne włosów, weneryczne i moczopłciowe. Leczenie światłem (Rentgen). Lampa kwarowa) Elektroterapia. Przyjmuje od 6—9 wieczór. Panie od 12—3 po poł.

DR. MED.

Rapeport

ul. Pr. Narutowicza 25 (Dzielnia) Tel. 44-10. Choroby nerek, pęcherza i dróg moczowych. Przyjmuje od 1—2 i od 4—7 wiesz.

Dr. med.

H. LUBICZ

Cegielińska 43 — tel. 41-32. — Specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych. Leczenie światłem wyżywnym. Przyjmuje od 8—10 i od 5—8 popoł.

OGŁOSZENIA DROBNE.

po 10 groszy za wyraz. Dla poszukujących pracy 5 groszy za wyraz. Najmniejsze ogłoszenie 50 groszy.

Nauczycielki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Worepetytor(ka) do matematyki oraz Francuzka do konwersacji potrzebna. Zachodnia 36, m. 12 g. 4—8 wiecz.

Panienska udziela niemieckiego. — Sienkiewicza nr. 56, m. 48.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przyjmujemy nauzczytelki z francuskim i muzyką, freblanki, inteligentne osoby do zarządu domem — Świadectwa chlubne, poleca Biuro Adamowiczowej — Piotrkowska 91.

Przedam futro na eposach, maskę do szycia, dywan i harmonie chermetyczną. Główna 42. W. Tomaszewski. 6985

Posady i prace.

Zaofiarowane.

Przyjmujemy chłopów w wieku lat od 16 do 18 do stałarni mechanicznej. Zgłaszać się od 9 do 10 rano. Piotrkowska 110, firma „Delta” 6900

Elektromonterzy zgłoszą się mogą u Ulza ul. 28 pulku Strzelców Kaniowskich 33/35 od 7 wieczorem. 6951

Poszukiwane

Starza kobieta z kresów poszukuje pracy (najchętniej jako kucharka) posiada świadectwa. — Wiadomość Franciszkańska 38, front, m. 35, IV piętro, u pp. Apel 6921

Lokale i mieszkania

Poszukuje mieszkania, pokoju z kuchnią i przedpokojem w czystym domu — Oferty sub „Mieszkanie” 6908

Do wynajęcia pokój lub dwa umiarkowane, z osobnym wejściem. Przejazd 14. II p. front, Salon ubiorów.

Pokój umeblowany lub dwa z osobnym wejściem do wynajęcia. Przejazd 14. II p. front, Salon ubiorów. 6949

Wna pokój z kuchnią i łazienką pierwszego piętra przy tramwajowym przystanku odstąpię. — Oferty składać w administracji „Kurjera Łódzkiego” sub „N. N.” 6936

Przyjmuję dwóch panów chrześcijan na mieszkanie. Wiadomość ul. Radwańska 35, m. 16, od godz. 6-tej. 6887

Pokój duży o 2-ch oknach z balkonem od frontu do wynajęcia. — Konstancynowska 21 — m. 6. 6930

Do wynajęcia pokój. Senatorska 14, m. 12, od 7—9 wieczorem. 6912

Poszukuję pokoju, pośrednicy pożądan. Oferty w administracji sub „J. J.”. 6942

Matrymonialne.

Matrzenstwa aktualnie biuro „Argus”, — Piotrkowska 90. — Zgłoszenia pań przyjmuję zaufana dama poniedziałki, środy, czwartki 6—8 wieczorem. Absolutna dyskrecja zapewniona!

Chcesz szybko i bez wyjść z domu się ożenić? pisz do Międzynarodowego Biura Matrymonialnego w Warszawie, ul. Włodowska 36, dla dyskrecji pownona. W ołbrzym!

Kuszerka J. J. szewska, muje zamówić na porody udziela porad niezamężnym. Piłkowska nr. 118 m. 2.

Przybiłkiewicz rasy wilk. O rad można za tym kosztów. Skiego 201. m. piętro.

Zakopane, C. bińskiego—sionat „Wzrost komfort, nowy rząd prawdziwie miły wypoczątku. Ceny przystępne. Agnieszka pies w masie brzozy. Łatki białe. Kastrzeża się prowadzić za nagrodzeniem. warowa 7. K. ratywa.

Zagubione dowody buwie trz. zgrabne. raty „Kredyt” wrot 15 l. p.

Radowski L. Rokiciński zgubił książkę wojskową w P. K. U. maszowie.

Dr. Fr. Łukasz choroby wewnętrzne. Przyjm. ul. Napiórkowskiego 105, 2. piętro.

Dr. G. Rydz b. lekarz Łańcuta choroby wewnętrzne. Zamenhofa od 5-7, niedz.

Dr. Kiliński n. przy Gł. choroby ryczne, i dróg moczowych. Przyjm. od godz. 6 do godz. 8.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Dr. Ordynata Międz. chor. nych i ryczne. Piotrkowska nr. 5—7 popoł.

Konto czekowe		CENA PRENUMERATY:	
		W Łodzi z niedz. dod. ilustr. miesięcznie	zł. 4.20
		Dla robotników	3.70
		Na prowincji	4.70
		Zagranicą	10.50
		Odnoszenie do domu	30

„Kurier Łódzki” i „Łódzkie Echo Wieczorne” łącznie z odnośnikiem do domu zł. 6.90 miesięcznie

Redaktor Naczelny:
Czesław Gumkowski

CENY OGŁOSZEŃ:	
Przed tekstem 40 groszy za wiersz millimetr.	1 tam (strona 4 tamy)
W tekście	40
Za tekstem	30
Nekrologi	30
Komunikaty	30
Zwyczajne	8
Drobne 10 gr. poszukiwanie pracy 5 gr. za wyraz — najmniejsze ogłoszenie 50 gr. Ogłoszenie nadesłane po godz. 7 wiecz. o 30 proc. drożej	

Główna we własnej drukarni ul. Zawadzka Nr. 1.

Wydawca: Jan Stypułkowski

z upoważnienia T-wa Drukarsko-Wydawniczego Sp. z o.o.